

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Czwartek 10. lipca 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY“ Lwów, Sokola 4.— Tel. Nacz. Redakt.

85-70.— Redakcji 16.— Dyrekcji 28-90.— Administr. 26-77.

Likwidatura 79-80.— — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Aresztowanie sprawcy zamachu na poselstwo sowjeckie w Warszawie.

Walka z dezertierami na granicy. -- Krwawa demonstracja w Egipcie. -- Bohaterska śmierć oficera. -- Rekord światowy Polki.

ODPOWIEDZ NIEMIECKA W SPRAWIE ZAJŚĆ GRANICZNYCH.

Warszawa. (j. — telef.). Rząd niemiecki wystosował odpowiedź na notę polską co do ponownego przeprowadzenia dochodzeń w sprawie zajęć granicznych. Odpowiedź jest obszerna i ma zawierać sprecyzowane propozycje rządu niemieckiego. Opublikowanie odpowiedzi ma nastąpić dzisiaj równocześnie w Warszawie i w Berlinie.

ZŁCZENIE MANDATU.

Warszawa. (j. — telef.). Poseł Marjan Kosiński składa w najbliższych dniach mandat poselski, aby następnie objąć stanowisko wojewody białostockiego.

MINISTER KUEHN W TRUSKAWCU.

Warszawa. (j. — telef.). Minister komunikacji Kühn wyjeżdża w czwartek do Truskawca na uroczystość poświęcenia i otwarcia Domu zdrojowego urzędników Ministerstwa komunikacji, zgrupowanych w kasie samopomocy. Dom zdrojowy oddany będzie do użytku urzędników jeszcze w bieżącym sezonie.

POMNIK WDZIĘCZNOŚCI.

Warszawa. (Pat.). Jak podaje „Kurjer Warszawski“, bułgarskie organizacje społeczne zainicjowały budowę pomnika wdzięczności Polsce za okazaną Bułgarji pomoc w roku 1928 w czasie wielkiego trzęsienia ziemi. Pomnik ten ma stanąć w Czernanach w Bułgarji, częściowo kosztem składek polskich.

NA CZEŚĆ PREZYDENTA FRANCJI.

Paryż. (PAT) Ambasador Chłapowski z małżonką wydał wczoraj wieczorem na cześć Prezydenta Republiki francuskiej doroczny obiad, po którym nastąpiło przyjęcie dla świata dyplomatycznego i politycznego. Z górą 700 osób zapełniło salony ambasady. — Wśród obecnych byli Prezydent Republiki francuskiej, Doumergue, ministrowie, członkowie korpusu dyplomatycznego i szereg wybitnych osobistości. W czasie przyjęcia odbył się koncert zebranych artystów polskich Pawła Kochańskiego i Artura Rubinsteina.

Jak zwalczają Włochy bezrobocie.



(xy) Podobnie jak we wszystkich krajach jest bezrobocie we Włoszech bardzo wielkie. W przeciwieństwie do innych krajów rząd włoski stara się zapobiec bezrobociu przez prace około zakładania kanałów nawadniających na bardzo ważnym gospodarczo terenie

doliny Po, między Modeną a Ferratą. Rycina nasza przedstawia część terenu pracy, rozciągającego się na przestrzeni wielu kilometrów kwadratowych i zatrudniającego tysiące robotników.

TRAGICZNA ŚMIERĆ MINISTRA WĘGIERSKIEGO.

Warszawa. (j. — telef.). W Miskoleczu, na Węgrzech, w czasie schodzenia ze schodów Grandhotelu, wiceminister honwedów dr. Weck upadł tak nieszczęśliwie, że doznał złamania podstawy czaszki i zginął na miejscu.

TORPEDA WE WŁASNY TORPEDOWIEC.

Tokio. (Pat.). Podczas manewrów floty w zatoce w pobliżu Tokio torpeda, wypuszczona z jednego ze statków, trafiła w inny torpedowiec, który został mocno uszkodzony i

musiano go przewieźć do stoczni. Ofiar w ludziach nie było.

ZNÓW KATASTROFA SAMOLOTU WOJSKOWEGO.

Wilno. (Pat.). „Kurjer Wileński“ donosi, że samolot ćwiczebny z 3 pułku lotniczego z Lidy spadł w okolicy Wiśniowa, powiatu gożyńskiego, wskutek defektu motoru. Samolot został zdruzgotany. Pilot por. Hryniewicz i obserwator kapral Kawiński doznali ciężkich obrażeń ciała. Obu rannych przewieziono do szpitala w Wilnie.

Dziki objawy radości.

Pogrom w Nadrenji. -- Frankowie nad Renem. -- Separatyzm nadreński. -- Niekulturalna demonstracja.

Dziki pogrom, jakiego widownią stała się ostatnio Nadrenja, nie może nie pobudzić umysłu do refleksji. Mówi się bardzo często z lżeckawieniem o próbach t. zw. charakterystyki narodów, jako na ogół krzywdzących. Nikt też nie może zbrodni poszczególnych jednostek generalizować i nie wiele ma sensu, jeśli z racji takiej czy innej zbrodni pisze się o Niemcach jako o t. zw. państwie bojaźni Bożej. Ale w wypadku, o którym mowa, chodzi przecież nie o jakieś wystąpienie indywidualne, lecz o zbiorowy akt dzikości, akt wstrętny i ponury. Rozumiemy, że Niemcom z krwi i kości mogło się nie podobać zachowanie ich współpracowników pod okupacją, ale czy w danym razie nie wystarczył bojkot towarzyski lub inna t. p. represja moralna.

Kraje nadreńskie nie są ściśle z kulturą niemiecką związane. To okolice, zamieszkałe przez plemię frankońskie, którego siedziby ciągną się wzdłuż całego Renu. Już sama nazwa plemienia tego wskazuje, że jest w nim doza pierwiastku romańskiego. Wszak wiadomo, że z podziału jednolitego zrazu państwa frankońskiego powstały dzisiejsze państwa Francja i Niemcy. Frankowie nie są więc najściślej związani z resztą innych plemion niemieckich i ciężą zawsze kulturalnie ku Zachodowi.

Trzeba nadto zwrócić uwagę jeszcze na jeden czynnik niezmiernie doniosłej wagi. Jest nim wyznanie. W morzu protestantyzmu pruskiego stanowią Frankowie, lub mówiąc dzisiejszym językiem, mieszkańcy Nadrenji olbrzymią oazę katolicką. Polityka francuska oddawna kładła specjalny nacisk

na podtrzymywanie pewnej łączności z tą ludnością Niemiec, a — jak wiadomo — Napoleon oderwanie tych okolic od Niemiec uczynił ważnym postulatem swojej polityki. Bismarck żelazem i krwią silnie zespolił Nadrenję z Niemcami, bo przez pokonanie Francji rozwiął wszelkie iluzje separatystyczne mieszkańców tych okolic. Po pokoju wersalskim rozwineli Francuzi żywą akcję w kierunku duchowego podboju sąsiadującej z nimi Nadrenji.

Separatyzm nadreński jest objawem, który raz słabiej, raz silniej w dziejach występuje. Mieszkańcy tych okolic różnią się cha-

akterem od Prusaków. Nie też dziwnego, że stosunki między tymi odłamami ludności Niemiec układały się zawsze nieufnie.

Wszelako dzikim pogromem wystawili sobie Wszechniemcy fatalne świadectwo. Pokazali, że wojna nie nauczyła ich trzymać na wodzy dzikich namiętności. Cały świat kulturalny oburza się na ten akt brutalności, który miał być i demonstracją polityczną, świadcząca, że z powodu zbyt szczerzej, dozwolonej traktatem liczby policji nie może rząd niemiecki jakoby panować nad ludnością.

Z tajników dyplomacji sowieckiej Na podstawie pamiętników Biesiadowskiego.

IV.

Jak zamordowano cara i jego rodzinę?

Do najciekawszych ustępów w streszczonej poprzednio pamiętnikach Biesiadowskiego należy opis zamordowania rodziny carskiej. Opis ten podaje Biesiadowski wierne według relacji Wojkova, który brał bezpośredni udział w tej ohydnej egzekucji jako członek uralskiego okręgowego komitetu wykonawczego. Wstrząsająca to do głębi opowieść.

Wynika z niej, że centralne władze sowieckie początkowo nie chciały rozstrzelać

carów, mając na widoku wyzyskanie jego i rodziny jako atutu w targach z Niemcami. Lecz sowiet uralski postanowił działać na własną rękę i postawił Moskwę wobec faktu dokonanego. Decyzja internowania cara z całą rodziną zapadła 6 lipca 1918 r. jednogłośnie. Egzekucję wykonano w nocy na 17 lipca. Objęto nią również pozostających przy rodzinie carskiej: lekarze, kucharza, lokaja, pokojówkę i małego chłopca, kucharza. Temu ostatniemu jednak darowano życie. Egze-

A. GRONER.

W fałszywe karty.

I.

— Zagrajmy jeszcze jedną partję, milordzie, — mówił Artur Darley.

— Właściwie moglibyśmy już skończyć — odparł lord Claverley — szczęście nie sprzyja dziś panu. Lecz jeżeli obstajesz przy tem, nie odmawiam rewanżu — dodał uprzejmie i zaczął na nowo rozdawać karty. — Czy stawka ta sama?

— Niech będzie pięćset — odrzekł Darley.

Lord skinął głową, wyświęcił at, dziesiątkę kierowa, wziął potem karty do ręki i zapowiedział króla.

— Rzeczywiście, że to dziwne — rzekł jeden z panów do Jerzego Harcourt, z którym wspólnie grze się przyglądali.

I było istotnie dziwne, bo szczęście przez noc całą prawie do białego dnia nie opuszczało lorda Claverley. Zrazu zasiadł do partji wista, która skończył ze znaczną wygraną, potem zaczął pokera, gdy jednakże lord zapowiedział sekvens z najwyższych atutów, partnerzy usunęli się wkrótce. Następnie, chcąc dać rewanż Arturowi Darley, który tego dnia ogromnie już był przegrany, rozpoczął z nim jeszcze po północy cearte.

I szczęście nadzwyczajnie stałe towarzyszyło lordowi. Za każdą grą pełno miał atutów, a pozycje długu, które Darley notował na świstku papieru, leżącym obok na stole, wzrastały coraz groźniej. Młody człowiek, który zaledwie skończył był nauki, znosił porażkę ze spokojem, godnym lepszej sprawy; ani jeden miesiąc nie drgnął w jego twarzy.

Ostatnia gra miała przebieg taki sam, jak poprzedzające. Liczba Darleya wkońcu pobladła lekko, a błękitne jego oczy migotały gorączkowym blaskiem; niemniej, uśmiechając się, napisał czek na pięćset funtów szterlingów i zapatrzawszy go w swój podpis, podał go towarzyszowi, mówiąc swobodnie:

— Czy zechcesz i jutro dać mi rewanż, milordzie?

— Skoro sobie życzysz, bardzo chętnie. Lecz sądzę, że przekonałeś się już obecnie, panie Darley, iż rewanż bywa często zbytikiem niebezpiecznym.

Jednakże Darley, dopatrując się lekkiej ironji w słowach lorda, rzekł stanowczo: — Chciałbym raz jeszcze spróbować szczęścia z panem. Teraz o tysiąc funtów szterlingów.

W tej chwili Jerzy zbliżył się i kładąc rękę na ramieniu młodego człowieka, szepnął mu błagalnie do ucha:

— Dziś już nie, Arturze, już dzień biały i ruch rozpoczyna się w mieście. Skompromitujecie klub nasz, bo o tej godzinie dawno już winien być zamknięty.

— To prawda, Jerzy — rzekł Artur, śmiejąc się, lecz uważny obserwator byłby spostrzegł, że usta jego drżały nerwowo. — A więc do jutra, milordzie.

Cleaverley skinął głową, zgarnął czek na pięć tysięcy funtów szterlingów, zapalił cygaro i wyszedł.

Obecni jeszcze w gabinecie panowie uczuli teraz dopiero znużenie, jakie następuje zwykle po nieprzespanej nocy i moenem napięciu nerwów. Przeciagając się i ziewając, zabierali się do wyjścia.

U Darleya objawiła się także reakcja. Zbliżył się do bufetu, kazał sobie podać kieliszek szampana i wychylił go duszkiem. Jerzy tymczasem zakreślił lampę elektryczną, otworzył okienice i okno, którem zaczęło napływać światło dzienne i świeży powiew powietrza.

Pomimo sztucznej wesołości, Artur Darley miał wygląd znużony i na licach jego pokazywały się gorączkowe wypieki, a oczy pały chorobliwym blaskiem. Jerzy przyglądał się z współczuciem młodzieńcowi, którego kochał, jak rodzonych brata, to też zstępując obok niego po schodach marmurowych, rzekł, ująwszy go pod rękę:

— Pójdziemy razem, Arturze, chciałbym słówko pomówić z tobą.

Wkrótce weszli do parku St. James i po-

stępowali dalej w milczeniu, Jerzemu bowiem trudniej było wyrzec to „słówko“, niż sądził zrazu.

W lesistem ustroniu najruchliwszego miasta na świecie panowało głębokie milczenie i dwaj młodzi ludzie rozkoszowali się świeżem, orzeźwiającem powietrzem, oraz piękną zielenością trawników i krzewów, otaczających ich dookoła. Ciszę poranną przerywał tylko niekiedy świergot budzącego się ptaka, lub jednostajne ćwierkanie świerszczy polnych, ukrytych w trawie. Naraz wśród zaróżowionego widnokręgu na wschodzie ukazała się purpurowa tarcza słoneczna, rzucając snopy złocistego światła na cały krajobraz. Młodzi ludzie przystanęli na chwilę, uderzeni niezwykle wspaniałym widokiem.

— Doprawdy lekam się o ciebie, Arturze — rzekł nakoniec Jerzy Harcourt z czułością i troskliwością braterską.

— Zupełnie bezpotrzebnie — odparł młodzieniec. — Znasz zapewne przysłowie: „Złego licha nie weźmie“.

Powiedział to z prostotą iście chłopięcą, niemniej wyraz twarzy przyjaciela i dźwięk głosu serdeczny poruszył go, i, niezadowolony znieść jego spojrzenie, odwrócił głowę zakłopotany.

— Drwiłbym sobie z tego wszystkiego — rzekł na pozór szorstko — gdyby nie to że inni cierpią z mego powodu.

— Porzuć tę grę nieszczęsną, Arturze — mówił Harcourt bardzo poważnie. — Radzę ci to z własnego doświadczenia, bo niestety i ja kiedyś postępowałem podobnie, możesz mi więc zaufać na słowo. Marną tę zabawę oplaca się zbyt drogo. Błagam cię, przestań już...

— To być nie może, przynajmniej nie teraz.

— Ale czemuż nie zaraz? Marnujesz zdrowie i szczęście twoje całe.

— Mówię ci, Jerzy! — zawołał Darley z rozpaczą prawie — gdybym przestał grać teraz, byłbym całkiem zrujnowany.

(C. d. n.).

kucją kierował Jurowskij, komendant domu, w którym mieszkała rodzina carska.

O oznaczonej godzinie historycznej nocy zbudzono ze snu cara, jego rodzinę i towarzyszące im osoby, polecając wszystkim zejść nadół, do suteryny. Powiedziano im mianowicie, że w Ekaterynburgu jest trwożliwy nastrój, że z godziny na godzinę spodziewany jest napad na dom Ipatjewa i że dlatego konieczną jest zejść do suteryny dla bezpieczeństwa.

Rodzina carska weszła o godz. 2 m. 45 w nocy. Jurowskij, Wojkow, prezes czeki ekaterynburskiej i Łotysz z czeki stanęli przy drzwiach. Członkowie rodziny carskiej zachowywali się spokojnie. Widać było, że już przywykli do podobnego rodzaju alarmów nocnych i częstych translokacji. Część ich siedziała na krzesłach, podłożywszy pod siedzenia poduszki, reszta zaś stała. Były car zrobił kilka kroków w kierunku Jurowskiego, którego uważał za naczelnika wszystkich zebranych, a zwracając się do niego, rzekł spokojnie: „Otośmy się zbrali, cóż będziemy teraz robić?“

W tym momencie Wojkow uczynił krok naprzód, chcąc przeczytać wyrok okręgowego siewietu uralskiego, lecz Jurowskij uprzedził go. Podeszedł całkiem blisko do cara i rzekł: „Mikołaju Aleksandrowiezu, z wyroku okręgowego siewietu uralskiego, zostaniecie rozstrzelani wraz z całą swą rodziną“. Powiedzenie to było tak nieoczekiwane dla cara, że całkiem machinalnie krzyknął: Co?! a uderzywszy obcasami, odwrócił się ku swojej rodzinie i wyciągnął do niej ręce.

W tym momencie Jurowskij strzelił w niego kilkakrotnie i car odrazu upadł. Prawie jednocześnie zaczęli strzelać i wszyscy inni. Rozstrzeliwani padali jeden za drugim, z wyjątkiem pokojówki i córek cara.

Córki stały w dalszym ciągu, napełniając izbę straszliwymi jękami przedśmiertnej rozpacz. Kule od nich odskakiwały. Jurowskij, Wojkow i kilku Łotyszów podbiegli ku nim bliżej i zaczęli strzelać wprost w głowy. Jak się okazało później, kule odskakiwały od córek byłego cara z tej przyczyny, że w staniakach miały zaszyte brylanty, które ich nie przepuszczały.

A kiedy wszystko już ucichło, Jurowskij, Wojkow i dwóch Łotyszów obejrżeli zwłoki, skierowali jeszcze do niektórych po kilka kul i przebijali bagnetami, przyniesionymi z izby komendanta.

Wojkow mówił, że był to wstrząsający obraz. Zwłoki leżały na podłodze w straszliwych pozach z twarzami, zniekształconymi wskutek strachu i zalanymi krwią. Podłoga stała się śliska jak w rzeźni. W powietrzu unosił się jakiś dziwny odór. Jurowskij jednak wcale się tem nie zmieszał, był może z racji swego zawodu fleczera, z przyzwyczajenia do krwi. Z zimną krwią oglądał ciała i zdejmował z nich przedmioty drogie. Wojkow również zaczął zdejmować pierścienie z palców, ale kiedy dotknął się jednej z córek cara, chcąc odwrócić ją na plecy, krew buchnęła z jej ust i dał się przytem słyszeć jakiś dziwny jęk. Wywarło to na Wojkowie takie wrażenie, że aż odskoczył.

Wkrótce po zamordowaniu, zaczęto wynosić zwłoki przez podwórze do samochodu ciężarowego, stojącego przed bramą. Złożony ciała na samochód, wywieziono je za miasto, na miejsce wcześniej już przygotowane, nad jednym z szybów. Jurowskij odjechał również tym samochodem.

Wojkow został w mieście, ponieważ musiał przygotować wszystko, co było potrzebne dla zniszczenia zwłok. Wybrano do tej roboty 15 odpowiedzialnych członków partyjnej organizacji ekaterynburskiej i wierchisetskij. Zostali oni zaopatrzeni w nowe, ostro wyostrzone topory, jakich używają w jatkach mięsnych dla rozrabywania mięsa. Oprócz tego, Wojkow przygotował kwas siarczany i benzynę.

Niszczenie ciał zaczęło następnego dnia. Prowadził „robotę“ Jurowskij pod kierownictwem Wojkowa i pod nadzorem Gołoszczekina i Bieloborodowa, którzy kilkakrotnie przyjeżdżali z miasta do lasu. Najcięższa ro-

бота polegała na rozrabywaniu zwłok. Wojkow wspominał ten obraz z mimowolnym drżeniem. Kiedy obok szybu leżała olbrzymia masa ludzkich, poćwiartowanych części ciała, rąk, nóg, tułowi i głów, zaczęto polewać je benzyną i kwasem siarczanym i zaraz wszystko palono.

Palenie ciał trwało dwie doby. Wziętych zapasów benzyny i kwasu siarczanego nie starczyło. Trzeba było kilkakrotnie przywozić z Ekaterynburga nowe zapasy i siedzieć cały czas w atmosferze palącego się mięsa ludzkiego, w dymie przesiąkniętym zapachem krwi.

— Był to straszliwy obraz — zakończył Wojkow. My wszyscy, uczestnicy palenia zwłok, byliśmy całkowicie przygnębieni tym koszmarem. Nawet Jurowskij wkońcu nie wytrzymał; mówił, że jeszcze kilka takich dni, a zwatjowałby napewno. Wkońcu zaczęliśmy się spieszyć. Zebraliśmy w stos wszystko, co zostało po spalonych zwłokach. Wrzuciliśmy do szybu kilka ręcznych granatów, ażeby przebić nigdy nie tający tam lód, i porzuciliśmy w utworzony tym sposobem otwór wszystkie spalone kości. Następnie znowu rzuciliśmy kilka granatów ręcznych, ażeby rozrzucić te kości o ile możności gruntownie, a na wierzchu na placu obok szybu, przekopaliśmy ziemię i zarzuciliśmy to miejsce liśmi i mehem, ażeby ukryć ślady paleniska..

PARASOLKI Ostatnie nowości, wybór olbrzymi
TOREBKI : NAJTAŃSZE CENY — poleca
NECESERY **LEON PROPST**
WALIZKI :
PORTFELE Lwów, pl. Marjacki 3. Tel. 15-85

Straszny ten opis zaopatruje Biesiadowski następującym dopiskiem:

Kiedyś zaczytywałem się książkami o czynach „narodowolców“ i ich ofiarnej walce heroicznej z caratem. zaczytywałem się również historjami rewolucji francuskiej, wspaniałymi scenami sądu nad Ludwikiem XVI. Lecz co wspólnego miało tamto wszystko z obrazem, który Wojkow mi odmalował? Nie! Tam tragedia rewolucji, a tu ponury obraz tajemnej rozprawy, odtwarzający najgorsze przykłady morderstw kryminalnych, — rozprawy tchórzliwej, z za węgla, — z małoletnimi dziećmi i z ludźmi postronnymi, którzy w niczem nie zawinili, a tylko przypadkowo znaleźli się w jednym domu z carem. Do mojej świadomości niepostrzeżenie wkraśli się przynębiające pytanie: Czy historia usprawiedliwi takie morderstwo?

I bałem się szukać odpowiedzi na to pytanie...

Koniec świata jako temat do filmu dźwiękowego.

(Od naszego korespondenta).



Paniczne przerażenie ogarnia tłumy w dniu końca świata. Zderzenie komety z ziemią powoduje straszliwą katastrofę kosmiczną, ale tylko na — ekranie i tak, jak sobie to wyobraża reżyser Abel Gance w swym nowym, gigantycznym filmie dźwiękowym p. t. „Koniec Świata“, o którym pisze dziś w „Wiek Nowym“ nasz korespondent paryski.

Paryż, w lipcu.

— Niech się pan nie obawia — uspokajal mnie temi słowy Abel Gance. — Koniec świata nie może nas zaskoczyć nagle. Astronomja współczesna rozporządza instrumentami wysubtelniejszymi, że gdyby rzeczywiście groziło ziemi zderzenie się z kometa, wiedzielibyśmy o tem na kilka miesięcy naprzód. Co więcej, poinformowano nas z matematyczną ścisłością co do godziny, minuty i sekundy, mającej nastąpić katastrofy. Ale tem gorzej dla nas. Wszak najstraszliwsza męczarnia skazanego na śmierć polega na tem, że wie on dokładnie, ile czasu mu pozostaje do życia i o której godzinie nastąpi egzekucja. Wobec tortur wyczekiwania, sama śmierć na szubienicy,

czy na fotelu elektrycznym, jest już tylko igraszka. Otóż na podobne tortury skazałaby nas wiedza i cały nasz udoskonalony aparat informacyjny, gdyby koniec świata rzeczywiście kiedykolwiek nastąpił.

— A czy koniec świata może nastąpić?

— Jest to również dobrze wykluczone, jak i prawdopodobne. Astronomja może nam koniec świata zapowiedzieć już jutro albo dopiero za tysiąc, czy za sto tysięcy lat. Ziemia wiruje w Wszechświecie, wypełnionym nieskończoną ilością różnych planet i gwiazd, z których najmniejsza jest miliard razy większa od ziemi. Wszystkie te planety i gwiazdy są, podobnie jak ziemia, w bez-

Ruch lappowców w Finlandji.



(xy) Finlandja podjęła energiczną walkę z komunizmem. T. zw. ruch lappowców, zdążający do zlikwidowania komunizmu, ogarnął cały kraj. Lappowcy żądają, aby nowy rząd finlandzki wydał najostrożniejsze zarządzenia przeciw komunizmowi. W tym celu wyruszyło w poniedziałek, 13.000 Lappowców do stolicy Finlandji, Helsingforsu, aby wymusić od rządu odpowiednie zarządzenia.

Rycina nasza przedstawia podobiznę finlandzkiego chłopca, Kosolę, przewodcę ruchu lappowców.

ustannym ruchu wirowym i postępowym. Nie dzieje się to jednak w chaosie. W Wszelkim świecie panuje od nieznannej ilości lat wzorowy porządek i nie ma powodu przypuszczać,

by porządek ten nie przetrwał jeszcze biljony lat bez katastrof i zderzeń.

Te myśli wcielił Abel Gance, wielki realizator arcydzieł filmowych „Oskarżam“ i „Napoleon“, w swój ostatni kolosalny film pt. „Koniec świata“.

Astronom Wartial — taka jest mniej więcej treść tego filmu — odkrył pewnego dnia ze swej wieży obserwacyjnej drobne światełko niebieskie, daleko na horyzoncie. Była to kometa, która z zawrotną szybkością zbliżała się do ziemi. Według obliczeń Wartiala, zderzenie miało nastąpić już niebawem. Naza jutrz dzienniki potwierdziły tę fatalną wiadomość. Powstała panika. Ludzie zaczęli żyć w tempie gorączkowym i szalonym. Każdy wiedział dokładnie, ile czasu mu pozostaje do życia. W obliczu zbliżającej się katastrofy największe dobra i majątki wydały się znikome, a wszelkie spory i różnice zdań śmieszne.

Tymczasem niebieskie światło na horyzoncie przeszło już w osłepiającą niebieską lunę. Świat miał przed sobą jeszcze tylko parę godzin egzystencji. Tempo życia wzmagało się i było już jakąś piekielną gonitwą. Radja i telefony pracowały niezmiernie. Niektórzy modlili się żarliwie.

Ale oczekiwany wstrząs nie nastąpił. Niebieska luna zbladła, a potem całkiem zgasła. Kometa przeszła tuż obok ziemi, lecz jej nawet nie musnęła. Po pierwszych momentach

PRZED WYJAZDEM

do zdrojowisk i letnisk należy się zaopatrzyć w najpotrzebniejsze przybory kosmetyczno-toaletowe i higieniczne wyłącznie u firmy

S. FEDER Lwów, Sykstuska 7
— (dom własny) —

gdyż ceny tych artykułów w miejscowościach klimatycznych są podwójne, a nawet potrójne, a jakoś pod każdym względem lepsza.

radości, życie potoczyło się zwyczajnym trybem.

Abel Gance wykorzystuje w swym filmie wszystkie zdobycze techniki dźwiękowej. W ogromnym studjo w Joinville pod Paryżem, wprawnie kieruje tłumami statystów, kreując w filmie osobistość główną rolę. Gance wydał już dotychczas 5 milionów franków. Należy jednak wątpić, czy zysk z filmu pokryje wydatki. Koniec świata jest bowiem tematem raczej niewdzięcznym: jako przypuszczenie i fantastyczna wizja interesuje mało, albo wcale nie, a jako fakt i rzeczywistość, nie miałby kogo interesować.

Stefan Herwil.

Wielki wódz Indian w Europie.

LICZY LAT 108 I WYGLASZA ODCZYTY O NIEDOLI SWYCH BRACI.

W swej wędrowce po świecie wielki wódz indyjski, Big Chief White Horse Eagle, przybył obecnie do Berlina. Wielki wódz jeździ od bardzo dawna i wygłasza odczyty o niedoli swoich braci. Co zaś zbierze z odczytów, odsyła za ocean. Po drugiej stronie wielkiej wody powstaje bowiem potężne siedlisko, gdzie ostatnie niedobitki wspaniałego niegdyś narodu indyjskiego znajdują spokój i mieszkanie godne ludzi.

Wódz nie rozstaje się nawet w Europie ze swoim indyjskim strojem, chodzi więc w skórzanej kurcie z dzwoneczkami przy rozciętych u dołu spodniach, w mokasynach, z perłami na szyi i orłem piórem w czarnych jeszcze włosach, po których nie poznać, że zdobią głowę 108-letniego człowieka. Bo Biały Orzeł urodził się z łaski Wielkiego Manitu w r. 1822! Obecnie jest on duchowym przywódcą 60.000 pełnej krwi i 3 milionów półkrwi Indian.

Ażeby swej jedynej w swoim rodzaju na świecie wiedzy nie zabrać ze sobą do grobu, wydał w ubiegłym roku książkę: „My Indianie“ i, jak twierdzą największe powagi w dziedzinie historii kultury, jest to jedyny dokument indyjskiej kultury i rasy o nieoszacowanej wartości! Big Chief widzi nędzę i upodlenie swej niedawno jeszcze dumnej i wyniosłej rasy, dziś z woli białych zdobywców zmuszonej do zamieszkania najgorszych połaci kraju, i poświęcił życie całe, by stworzyć dla braci swych oazę odpoczynku, gdzie odrodzi się może rasa indyjskich orłów. Ufundowane przez niego w tym celu miasto Ramona Indian Village w Kalifornji jest już prawie na ukończeniu.

Kupuj towary krajowe

Z ZAKAMARKÓW PRZESZŁOŚCI.

Oszuści-alechemicy na dworze wiedeńskim.

Jeden z młodszych uczonych historyków w Wiedniu, badając archiwa państwowe, trafił na ciekawe i sensacyjne dokumenty. Wynika z nich, że były cesarz austriacki Franciszek Józef interesował się niezmiernie monarchią średniowieczną, alchemią i łatwo padał ofiarą tych, którzy mu obiecywali wykryć tajemnicę robienia złota.

Pierwszy z tych dokumentów, to raport cesarsko - królewskiej policji dla kancelarii prywatnej cesarza, który brzmi, jak następuje:

„D. 11 września 1867 r. trzech osobnicy przybyli z Paryża zamieszkali w hotelu Wandt. Są to pułkownik byłej armji Don Carlosa, (pretendenta do tronu hiszpańskiego) ksiądz de Fresno y Landrez, Sycyljanin — Antonio Timmer de la Rosa były wojskowy neapolitański, a później szef policji w Meksyku, i ksiądz z Rzymu Romualdo Roccatini. Wszyscy wyżej wymienieni przybyli, aby J. C. M. zakomunikować o niezwykle doniosłym odkryciu“.

Dalej idą pisma urzędowe, z których wynika, że cesarz wyznaczył trzem powyższym egzotycznym gościom audjencje w Burgu na 19 września 1867 r. Zawiadomienie o tem otrzymali cudzoziemcy od generała hr. Bellagarda szefa kancelarii cesarskiej.

Posłuchanie doszło do skutku. Cesarz otrzymał od swoich gości obszerny memorjał, że można robić złoto ze srebra. Memorjał i wyjaśnienia cudzoziemców, a szczególnie Meksykańczyka wywarły na cesarzu tak wielkie wrażenie, iż polecił, jak widać z tajnego aktu, datowanego 28 września tegoż roku, profesorowi politechniki w Wiedniu von Schrötterowi dokonanie natychmiast doświadczeń według meksykańskiej recepty.

A recepta była po prostu, bo zapewniała cesarza Austrii i króla Węgier, że ze srebra wartości 5 milionów otrzyma złoto wartości 80 milionów. Koszt fabykacji był obliczony na 5 milionów, a zysk czysty miał być podzielony po połowie pomiędzy cesarzem a wynalazcami.

Jak widać z dalszych dokumentów, prof. Schrötter szybko musiał porozumieć się z „alechemikami“. Opinia jego o wynalazku wypadła jaknajprzychylniej.

Łatwo domyślić się, że na koszty eksperymentów i na pokrycie wdzięczności monarchy poczęło płynąć obficie złoto ze szkatuły cesarskiej do kieszeni sprytnych wynalazców. Cesarz jednak coraz bardziej zapalał się do idei fabrykacji złota. Doszło do tego,

że postanowił „wynalazek“ urzeczywistnić w mennicy państwowej.

Tutaj wynikł niespodziewany kłopot. Meksykańczyk nie zgadzał się na ujawnienie „tajemnicy“ dyrektorowi mennicy, szefowi radcy von Hassenbauerowi. Cesarz skorzystał ze swoich uprawnień i nagle przeniósł bez powodu w stan spoczynku von Hassenbauera i ku zdumieniu całego Wiednia, zamianował dyrektorem mennicy nie posiadającego najmniejszego pojęcia o tej instytucji, profesora von Schröttera.

Od tej chwili role w „kompanji alchemików“ nieco zmieniły się. Schrötter już brał dobrą pensję, począł więc krytykować metody swoich towarzyszy, którzy oszucili wprawdzie Wiedeń, ale wciąż siedząc w Paryżu, domagali się od cesarza pieniędzy i jeszcze je otrzymywali.

Dopiero w czerwcu 1870 r. jak widać z tychże dokumentów, von Schrötter zdecydował się zawiadomić swoich byłych współników, że ich alchemia jest zawodna, albo może, jak pisał w liście do księcia Reccatani, działa wyłącznie pod jasnym niebem Italji“.

Cesarz Franciszek Józef wówczas już nie interesował się alchemią i przestał liczyć na sztuczne złoto. Zabawa ta kosztowała skarb Austro - Węgierski dosyć słońco i oczywiście w warunkach ustroju konstytucyjno-parlamentarnego byłaby niemożliwa.

Automatyczne sprzęgło do formowania pociągów.

DONIOSŁY WYNALEZEK KOLEJOWY INŻYNIERA - POLAKA.

Międzynarodowy związek kolejowy oraz biuro przy Lidze Narodów w Genewie zajmują się od kilku lat sprawą wprowadzenia na kolejach automatycznego sprzęgła przy formowaniu pociągów. W wielu krajach formowanie pociągów pociąga za sobą wiele ofiar z pośród pracowników kolejowych, którzy często są miażdżeni i zabijani przy wykonywaniu tej pracy.

W innych krajach zarządy kolejowe wprowadziły już sprzęgła automatyczne, które jednak nie stoją na wysokości zadania i nie chronią całkowicie robotników, zatrudnionych przy formowaniu pociągów, przed niebezpieczeństwem.

Wspomniane organizacje międzynarodowe ustaliły 21 punktów technicznych, jakim odpowiadać musi sprzęgło automatyczne, mające być zalecone zarządom kolejowych do zastosowania go w obrębie ich krajów.

Takie idealne sprzęgło automatyczne skonstruował Polak, inż. Sokołowski, a badania i próby wykazały, że wynalazek ten znakomicie odpowiada wymogom ruchu i usuwa dotychczasowe strony ujemne w działaniu sprzęgła innej konstrukcji. Na podstawie wyniku tych obserwacji Ministerstwo komunikacji podjęło oficjalne starania na terenie międzynarodowym, aby skłonić zarządy kolejowe innych państw do zastosowania wynalazku inż. Sokołowskiego.

Model tego wynalazku jest wystawiony na wystawie komunikacji i turystyki w Poznaniu. Dotychczas wykonano około 400 takich modeli. Całkowite zastosowanie sprzęgła automatycznego systemu inż. Sokołowskiego na kolejach polskich uzależnione jest od poważnych kosztów.

Krwawa noc na lotnisku.

WYKONANIE WYROKU SĄDU ZŁODZIEJSKIEGO NA CZTERECH OSOBACH.

Urząd śledczy w Łodzi zaalarmowany został onegdaj w nocy doniesieniem, iż na sklep Szyi Neumana w Kałach pod Łodzią, liczna banda dokonała napadu, mordując kilka osób. Na skutek tego doniesienia na miejsce skierowano bezwzględnie oddział policji konnej, jednocześnie zaś udał się do Kał samochodem inspektor w asyście urzędników policji kryminalnej.

Po przybyciu na miejsce okazało się, iż w sklepie Szyi Neumana leżą cztery osoby, broczące krwią. Pierwotkowe śledztwo u-

stało, iż nie był to napad rabunkowy, lecz chodziło o wykonanie wyroku śmierci, wydane przez złodzijski sąd koleżeński „dintojre“.

Mianowicie w Kałach wynajmowali rokrocznie u gospodarza Wrzesińskiego Leona letniska osobnicy ze świata złodziejskiego, a mianowicie bracia Roman i Stefan Pieczyńscy. I w tym roku urządzili sobie w domu Wrzesińskiego letnie mieszkanie, przemieszczając się tam wraz z kochankami.

Onegdaj obradowała złodzijska „dintojra“, która ogłosiła szereg wyroków śmierci, skazując m. in. na śmierć Romana Pieczyńskiego. Skazany dowiedział się o wyroku i miał się na baczności.

Gdy około godziny 11-tej w nocy 20-tu ludzi na skutek polecenia „dintojry“ przybyło do Kał, celem wykonania wyroku, obaj bracia, znani pod pseudonimem „Pieczuchów“, schronili się w sklepie Szyi Neumana. W gronie wykonawców wyroku, przybyłych z Łodzi, znajdował się również niejaki Krysiak Władysław, tak samo osobnik o nieczystym sumieniu, któremu Roman Pieczyński odbił kochankę.

Przybyli z Łodzi zbrojnicy dowiedzieli się o kryjówce „Pieczuchów“ i wtargnęli do sklepu Neumana. Zawrzała zaciekle walka, gdyż Pieczyńscy usiłowali się bronić. W rezultacie krwawej, zacieklej bójki zdemolowano prawie całe urządzenie sklepu, masakrując jednocześnie braci Pieczyńskich.

Na wieść o zbliżaniu się policji cała paczka, wykonująca wyrok „dintojry“, rzuciła się do ucieczki, pozostawiając na placu boju ciężko rannych skazańców, oraz dwóch innych osobników. Straszliwie poranionym udzielił pomocy lekarz z pobliskiej Kochanówki.

Policja zarządziła obławę w wyniku której aresztowano 17 osób.

Straszna katastrofa kolejowa koło Bolonii.



(xy) W pobliżu stacji Sasso na linii kolejowej Bolonia — Florencia wydarzyła się katastrofa kolejowa, należąca do największych, jakie nawiedziły Włochy. Przez fałszywe nastawienie zwrotnicy wjechał pociąg towarowy na tor pociągu pośpiesznego. Nastąpiło straszne zderzenie. Wozy pociągu pośpiesznego uległy rozbiciu. W katastrofie zginęło 16 osób. Ciężkie rany odniosło 34 osób. Zwrotniczyz uciekł.

Rycina nasza przedstawia linię kolejową Bolonia — Florencia, koło nowego wielkiego tunelu, wiodącego przez Apeniny.



OTO DWA
SŁYNNNE
PRODUKTY
„STANOB“

bez których żaden automobilista obejść się nie może. AUTOPOŁYSK poleruje, czyści i odświeża samochody, przywracając im pierwotny połysk. OLEJ PRZENIKAJĄCY oliwi resory i wszelkie inne, trudne do oliwienia części samochodów.



STANDARD NOBEL
w POISCE, S. A

zarządzeń oddziałów zakładów przemysłowych lub mają służyć do obniżenia kosztów wzgl. zwiększenia produkcji rolnej lub przemysłowej. O zastosowaniu ulgi decyduje jednak minister przemysłu i handlu.

Ponadto rozporządzenie zezwala na przywóz bez cła, jednakże za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu: nasion słonecznikowych, oleju smarowego oraz wyrobów z metali szlachetnych dla celów naukowych i technicznych.

Oprócz tego z ulg celnych korzystają: grafit zmielony — 35 proc., elektrodyz węgla — 10 proc., paleczki ze szkła białego oraz zabarwione — 20 proc., rurki szklane do wyrobu termosów — 20 proc., kwas azotowy skoncentrowany i nitroza — 75 proc., drut srebrny do bezpieczników — 20 proc., drut stalowy hartowany — 30 proc., płatki aluminjowe do wyrobu materiałów wybuchowych — 20 proc., statki morskie i łodzie z popędem mechanicznym, pomocnicze, rybackie i łodzie (nieluksusowe) 10 proc., pontony morskie i pogłębiarki rzeczne — 10 proc., łodzie sportowo-wyścigowe — 50 proc.

Ekspedycja naukowa L. K. K. w Karpaty.

(o) W najbliższych dniach wyrusza w Karpaty (grupą Howerli) ekspedycja naukowa „Lwowskiego Klubu Krótkofalowców“, mająca za cel badanie rozchodzenia się fal radiowych na wysokości rzędu 2000 m. nad poziom morza. Ekspedycja, urządzona pod protektorem władz cywilnych i wojskowych, w składzie pp.: J. Ziembicki (kierownik), I. Leimberg (zast. kierownika i referent fal ultrakrótkich), W. Setkowiec (ref. meteorologiczny), W. Lewicki (ref. nadawczy), S. Kuryłowicz (ref. odbiorczy), J. Henner (kier. elektrowni), Z. Bielecki (gospodarz) i jeden delegat wojskowości — wyjeżdża na okres jednego miesiąca.

W programie badań znajduje się: odbiór fal wszystkich pasów z uwzględnieniem odległości od stacji nadawczej oraz warunków meteorologicznych; rozchodzenie się emisji stacji krótkofalowej (wszystkie pasy od 5 do

Ulgi celne dla wyrobów przemysłowych.

Ministerstwo skarbu wydało doniesłe rozporządzenie, przyznające szereg ulg celnych przy przywozie wyrobów przemysłowych z zagranicy. Ulgi te dotyczą przedmiotów, których import jest pożądany z punktu widzenia potrzeb rolnictwa i przemysłu polskiego.

Cło ulgowe w wysokości 35 proc. cła normalnego stosowane będzie przeważnie przy przywozie maszyn i aparatów niewyrobionych w kraju, o ile stanowią one część składową nowoinstalowanych kompletnych u-

200 m.), ze szczególnem uwzględnieniem zasięgu bezpośredniego oraz martwych stref w różnych warunkach meteorologicznych i przy różnych antenach nadawczych; zachowanie się fal ultrakrótkich w terenie górskim z uwzględnieniem zjawisk załamania i odbicia fal, nadawania kierunkowego itd.

Ekspedycja zabiera ze sobą cztery nadajniki krótkofalowe, oraz pięć odbiorników na wszystkie zakresy fal (od 2 i pół m. do 3000 m.). Nadajniki będą pracowały przez cały czas trwania ekspedycji ze stacjami korespondencyjnymi ekspedycji we wszystkich większych miastach Polski i zagranicę, oraz niezależnie od tego i od prób lokalnych — też ze stacjami amatorskimi zgłaszającymi się okolicznościowo. Znak stacji ekspedycji: SP3LK (stała) i SP3LW (przełazna). Do załadowania nadajników jakoteż do ładowania

akumulatorów zabiera ekspedycja szereg generatorów o mocy do 1,5 kW, pędzonych motorem benzynowym. Poza to w skład ekwipunku wchodzi też stacja meteorologiczna i kompletne wyposażenie techniczne.

Ekspedycja L. K. K. jest pierwszą na taką skalę urządzoną imprezą w Europie. Przywiezie też dużo nowego materiału w mało dotychczas zbadanych dziedzinach, zwłaszcza zaś jeśli chodzi o badania nad falami ultrakrótkimi (3 do 5 m.). Jest też ona olbrzymim sukcesem polskiego krótkofalarstwa i będzie miała doniosłe znaczenie propagandowe, jeśli chodzi o zagranicę. Rezultaty badań, po zebraniu kompletnego materiału nasłuchowego, zostaną ogłoszone w „Krótkofalowej Polskim” oraz w specjalnej publikacji w kilku językach.

„Klown ludowy” Sowietów.

CHARAKTERYSTYCZNE ANEGDOTY Z JEGO ŻYCIA.

(xy) Przed kilkoma dniami zmarł w Moskwie najstarszy i najpopularniejszy klown Rosji, Anatol Durow. Był on słynny nawet poza granicami Rosji z doskonałej tresury zwierząt. Otrzymał nawet odznaczenia od cara Mikołaja i ekscesarza Wilhelma II. Durow był również autorem licznych wartościowych książek o psychologii zwierzęcia.

Doweip jego nie był zawsze pogodny. Potrafił on wykpiwać nawet carskich dostojników, którzy drżeli przed nim. O Durowie rozgłaszano na tem tle liczne anegdoty.

W roku 1896 znienawidzony był z powodu swego reakcyjnego usposobienia i bezwzględności gubernator Petersburga generał Wahl. Kiedy wszedł raz do cyrku, w którym występował Durow z swojemi zwierzętami,

rzekł Durow do tresowanej świni: „Sz... sz... sz... wall!” Była to bardzo śmiała gra słów, ponieważ „szwal” znaczy po rosyjsku „łajdak”.

I w czasie rządów bolszewickich zachował Durow swój cięty doweip. Słynny jest następujący żart: Durow pokazał publiczności laskę i powiedział: „To jest symbol naszego kraju. Przedtem był car na górze z arystokracją, w środku byliśmy my wszyscy, a na końcu był molloch”. Potem odwrócił laskę i ciągnął dalej: „Zrobiliśmy rewolucję. Arystokracja jest teraz na dole. My wszyscy zostaliśmy na tem samym miejscu. Ale gdzie jest molloch?”

Mimo to Durow otrzymał od Łunaczarskiego tytuł „klowna ludowego”.

Katastrofa samochodowa i jej skutki.

Z WIELKIEJ NIENAWISCI — ŚLUB WDOWY PO OFIERZE KATASTROFY Z JEJ SPRAWCA.

(xy) Przed dwoma laty wydarzyła się w Monachjum straszna katastrofa samochodowa. Dyrektor pewnego koncernu monachijskiego, który prowadził osobiście wóz, najechał na jadący naprzeciw niego samochód. Oba wozy uległy rozbiciu. Z pod szczątek samochodu wydobyto martwą żonę dyrektora koncernu, kobietę niezwykłej piękności. Dyrektor rozpaczał za żoną i chciał popełnić samobójstwo, ponieważ przypisywał sobie winę katastrofy.

Ale i w drugim samochodzie śmierć zabrała swoją ofiarę. Siedział w nim pewien konsul, który wskutek uderzenia doznał złamania kilku żeber i nadwężenia płuc. Konsul zmarł niebawem w szpitalu, pozostawia-

jąc piękną i młodą żonę.

Na rozprawie sądowej, która była wynikiem katastrofy, zjawili się oboje owdowiali: dyrektor i żona konsula. Początkowo żona konsula patrzyła na dyrektora z nienawiścią, obwiniając go o spowodowanie katastrofy i śmierć jej męża. Ale w ciągu rozprawy okazało się, że szofer konsula był również winny nieszczęściu. Wobec tego oboje owdowiali pogodzili się.

Ale na tem nie koniec. Wspólne nieszczęście zbliżyło ich następnie do siebie do tego stopnia, że pokochali się i niedawno odbył się ślub dyrektora koncernu z piękną wdową po konsulu.

Z dziedziny głupoty ludzkiej.

Najidiotyczniejsze rekordy, jakie przyniósł rok miniony.

Jedno z pism zagranicznych, z okazji zmiany roku, wlicza najbardziej idiotyczne rekordy, na jakie zdobyła się ludzkość obu półkul świata w roku ubiegłym.

A więc jeden z obywateli Stanów Zjednoczonych obszedł je dokola na szczydach.

W kilku słynnych tanecznych turniejach zwycięzcy ich zostali po ukończeniu zawodów natychmiast przewiezieni do rozmaitych zakładów dla obłąkanych, w których dotychczas leczy się jeszcze z kolowacizny.

Konkurs na nieprzerwane gadanie wygrała panna Kitty Chaley; różane jej usteczka były czynne bez najmniejszej przerwy w ciągu 43 godzin. Mimo tak usilnej pracy i mimo, iż słuchaczom tego niezwykłego konkursu popuściły uszy, język uroczej paniuśki, jak stwierdzili rzeczoznawcy, nie skołował, lecz przeciwnie — nabrał jeszcze większej elastyczności i ruchliwości. Wymierzony materiał na żonę!

Zakład o „jaknajdłuższe robienie wrzasku” wygrał pewien Niemiec, naturalizowany w Ameryce. Przez 48 godzin kretyn ten

dobycwał ze siebie najrozmaitsze krzyki i wrzaski, którychby mu pozazdrościł niejedyn dziki osioł.

Niemcy mogli się pochlubić w roku ubiegłym swoimi niezwykłymi żarłokami. Fritz Sonehr pochłonił w 10 dni 300 funtów wieprzowiny. Inny berlińczyk pożarł w ciągu pół godziny 6 metrów grubej kielbasy.

Bardziej artystycznym zwycięstwem poszczycić się może Edward Kemp, który nie zdejmując ani na sekundę rąk z klawiatury, grał bez przerwy 83 godziny na fortepianie.

Francuzi, obdarzeni o wiele wyższem poczuciem estetyki, ustąpili Niemcom pod względem obżarstwa palmę pierwszeństwa. Natomiast wslawili się w pieciu tak szlachetnego trunku, jakim jest wino. A więc jeden z nich wypił jednym tchem, trwającym minutę i 7 sekund, puhar, mieszczący w sobie 5 litrów wina. Rekord ten wkrótce pobity został sromotnie przez innego mistrza-moczymordę, który te same 5 litrów opróżnił w ciągu 23 i trzech piątych sekundy. Nazwiska zwycięzców wygrawerowane zostały ku pa-



**UPORCZYWY
BÓL
GŁOWY
USUWAJA
SZYBKO WYWIERAJĄC SWOJE DZIAŁANIE
PRUSZKI
TABLETKI
DLA DOROSŁYCH
MAG. A. BUKOWSKIEGO**

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH
W ORYGINALNYM OPAKOWANIU W MAŁYCH
ODGODNYCH PUDEŁKACH PO DWADZIEŚCIA TABLETEK
CENA ZŁ. 1.30
znak fabryczny TRÓJKĄT ze STATYWEM

mieci potomnych na puharze, znajdującym się w jednej z kawiarni paryskich.

Konkurs „pożeracza makaronów” — rozumie się narodowo-włoski — zdobył młody i przystojny Francesco Marini, półknawszy makaronowego solitera długości dwu i pół kilometrów. Inny Włoch wslawił się w dziedzinie sztuk pięknych i oddawszy się pod protektorat św. Cecylii, dmuchał bez przerwy 6 godzin i 20 minut w puzon. Aby bardziej jeszcze uświetnić swój muzyczny popis, „trebiarz” ten jednocześnie wprawiał nogami w ruch coś w rodzaju wodnego roweru. Potęgowało to do tego stopnia wrażenie, że czuli na piękno Włosi wściekali się masowo z zachwytem.

Imię Anglii wslawił mr. Price Mc. Bride z Manchesteru. Przetęczał on tysiąc razy tego samego walca.

Skon założyciela „Domu Polsk.” w Ziemi Świętej.

W szpitalu włoskim w Jerozolimie zmarł ostatnio ks. kan. Marcin Pinciurek, założyciel i rektor „Domu Polskiego”. Zmarły, który pochodził z Lipowca w pow. zamojskim, przed trzydziestu laty przybył do Ziemi Świętej i tutaj postawił sobie za zadanie stworzyć „Dom Polski”, któryby był ogniskiem dla pielgrzymów polskich. Z zebranych w Polsce i Ameryce kwot kupił dom w pobliżu Grobu Św., przeznaczając go na hospicjum dla swych współrodaków.

Zwłoki śp. ks. kan. Marcina Pinciurka odprowadzone zostały na miejsce wiecznego spoczynku na górce Sjon. W pogrzebie wziął udział personal konsulatu generalnego Rzeczypospolitej, duchowieństwo, oraz kolonja polska. Nad grobem zmarłego kapłana wygłosił wzruszające przemówienie konsul generalny w Jerozolimie p. Tytus Zbyszewski.

Lichwa na wsi.

Na zjeździe Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, który obradował we Lwowie, podnosili delegaci zastraszające wprost rozmiary lichwy, grasującej obecnie po wsiach. Stwierdzone zostały fakty, że lichwiarze — wyzyskując katastrofalne położenie rolnika, pobierają od udzielonych pożyczek lichwiarskie odsetki, a to w wysokości nierzadko po 1 zł. od 10 zł. miesięcznie, co w stosunku rocznym wynosi 120 procent(!).

Ludność wiejska, nie mogąc za sprzedane płody uzyskać ceny takiej, by pokryć niezbędniejsze wydatki na życie i na prowadzenie gospodarstwa, zdana jest całkowicie na łaskę i niełaskę osobników, wyzyskujących pod pozorem pomocy kredytowej jej ciężkie nad wyraz położenie.

Jest to objaw z tych zwłaszcza względów szczególnie niepokojący, że fatalny stan finansowy wsi doznaje ustawicznego pogarszania się i przypomina najgorsze okresy z dziejów nędzy wsi, z czasów, kiedy dopiero zaczęto myśleć o podźwignięciu gospodarzem wsi.

Zona ambasadora sowjeckiego na służbie czerezwyczajki.

Sensacyjne odkrycie w Londynie.

Dziennik londyński „Daily Mail“ wystąpił z niezwykle ostrym, jak na stosunki angielskie, artykułem, skierowanym przeciwko żonie ambasadora sowieckiego w Londynie, Sokolnikowa. Dziennik twierdzi z całą stanowczością, iż żona Sokolnikowa jest wybitną agentką G. P. U., a właściwe nazwisko jej brzmi Serebriakowa.

Jest ona najbliższą współpracowniczką znanego czekisty Brońskiego. Po przyjeździe do Londynu, rzekoma żona Sokolnikowa nie zerwała swego kontaktu z G. P. U. i nadal pozostaje na służbie czerezwyczajki. Przed

wyjazdem z Moskwy, Sokolnikow i Serebriakow zmuszeni zostali do podpisania dokumentu, iż na każde wezwanie stawiają się do Moskwy. —

Czekista Agabekow, który zerwał z Sowietami i obecnie przebywa w Paryżu, oświadczył dziennikarzom angielskim, iż nie wie, w jakich stosunkach pozostaje Serebriakowa z G. P. U., poinformowany jest natomiast, że prawdziwa żona Sokolnikowa prowadzi w G. P. U. w Moskwie referat francuski.

Koniec „pięknego Mila“.

TRUP Z ODCIĘTĄ GŁOWĄ W STUDNI — TAJEMNICZA BÓJKA W NOCY.
MORDERCA I JEGO POMOCNICA. — WYROK.

(xy.) Przed sądem przysięgłych w francuskim mieście Nantes odbyła się onegdaj sensacyjna rozprawa przeciw zbrodniczej parze. Ludwik Moreau i jego towarzysząca życia Hilaireau stanęli jako oskarżeni o zamordowanie młodego człowieka, Emila Ordoneau, zwanego „pięknym Milo“. Mordercy przedstawiają osobliwe typy: on, mężczyzna sześćdziesięcioletni, o twarzy poranej bliznami, ona, kobieta zła, nie bez pewnej inteligencji. Na stole leżały przedmioty, które odegrały rolę w procesie: drewniane łóżko, prześcieradła, firanki, próbówki chemiczne i olbrzymia siekiera.

Dnia 11 maja 1929 znaleziono w studni przy drodze Vannes - Rennes trupa młodego człowieka. Głowy nie było. Jedną nogą była napóć odcięta, druga zupełnie. Śmierć nastąpiła przed pięciu miesiącami. W owym czasie znikł nagle młody człowiek, zwany Ordoneau. Ponieważ wspominał o wyjeździe do Ameryki, nie zajmowano się jego zniknięciem. Dopiero śledztwo wykazało, że chodzi o niego.

Emil Ordoneau miał w okolicy Nantes, w Chechette, starego krewnego, Ludwika Moreau, handlarza bydła, człowieka zamożnego i nalogowego pijaka. Moreau przyznał się do zamordowania Emila Ordoneau'a. Pewnej nocy, gdy był pijany i spał, wpadli do jego

mieszkania trzej ludzie. Powstała bitka i w tej bójkę Moreau zabił „pięknego Mila“.

Sędzia nie wierzył Moreau'owi. Kto wrzucał zwłoki do studni? Kto odcinał głowę i nogi? Mordercy musieli mieć pomocnika. Podejrzanie padło na długoletnią towarzyszkę życia Ludwika Moreau, panią Hilaireau. W ciągu śledztwa, które trwało osiemnaście miesięcy, pani Hilaireau zeznała w końcu, że musiała pomagać Moreau'owi w zbrodni, zagrożona przez niego śmiercią.

W czasie rozprawy opowiedział Moreau przebieg zbrodni. Kiedy obudził się o godzinie trzeciej w nocy i spostrzegł w pokoju mężczyznę, rozpoczęła się bójka, w której Moreau zabił „pięknego Mila“. Potem Hilaireau pomagała Moreau'owi w zatartciu śladów zbrodni.

Trup leżał w pokoju przez 14 dni. Potem zanieśli go oboje do stajni, w końcu wrzucili do studni, gdzie go znaleziono. Moreau oskarżał panią Hilaireau, że to ona odcięła stopę i głowę i nogi.

Świadkowie zeznawali przeciw zbrodniczej parze, a za „pięknym Milem“, który był wprawdzie lekkomyślny, ale nie dokonał z pewnością włamania do domu swego wuja.

Sąd skazał Moreau'a na dożywotnie roboty przymusowe, a panią Hilaireau uwolnił od winy i kary.

Niebywała sprawa sądowa.

Przed sądem powiatowym karnym w Krakowie odbyła się dziwna rozprawa. R. Wojaczyński, kontroler Urzędu Skarbowego, wniósł do Prokuratury Państwa polecenie i za recepisem zwrotnym pismo, w którym zarzuca Prokuraturze stronnicze postępowanie i żąda wytoczenia mu śledztwa celem przeprowadzenia dowodu prawdy, wykluczając zgóry wszystkie władze sprawiedliwości Sądu Apelacyjnego w Krakowie.

Wskutek tego pisma Prokuratura oskarżyła p. W. o przekroczenie obrazy czci. Obronca oskarżonego na wstępie rozprawy postawił wniosek o wykluczenie wszystkich sądów okręgu Sądu Apelacyjnego krakowskiego, a przewodniczący rozprawy przychylił się do tego wniosku i odroczył rozprawę celem przedłożenia wniosku do rozpatrzenia Sądowi Najwyższemu.

Tęm rozprawy jest doniesienie p. W. I drugiego urzędnika skarbowego, skierowane do Prokuratury jeszcze przed dwoma laty przeciw Henrykowi Askenazemu, dyrektorowi banku „Bon“, o oszukańcze prowadzenie ksiąg na szkodę skarbu, lichwę, usiłowane przekupstwo urzędnika w służbie, tudzież oszczerstwo. Prokuratura jednak umorzyła tę sprawę.

Unormowanie opłat w urzędach gminnych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych, w porozumieniu z Ministerstwem skarbu, zarządziło, aby wojewodowie zbadali w urzędach gminnych wysokość opłat za czynności kancelaryjne i uregulowali ich wysokość, w zależności od kosztów czynności, za które opłaty są pobierane.

Zarządzenie to wywołała interwencja Ministerstwa poczt i telegrafów, które otrzymuje często zażalenia od adresatów i nadawców przesyłek pocztowych, że niektóre urzędy gminne pobierają zbyt wygórowane opłaty za stwierdzanie tożsamości adresatów, oraz ich podpisów na awizach, względnie na dowodach od odbioru przesyłek pocztowych.

Opłaty te sięgają nieraz 10 zł, a zdarzają się wypadki, że są one określane procentowo od wartości przesyłki i np. w jednej z gmin wynoszą 1 proc. od sumy, figurującej na dowodzie odbioru. Poza tem bywają również wypadki, że urzędy gminne zmuszają adresatów przesyłek do wykupywania różnego rodzaju losów loteryjnych, znaczków dobroczynnych itp.

Takie załatwianie spraw jest szkodliwe również dla naszych stosunków z zagranicą, czego dowodem są protesty nadawców pocztowych z zagranicy przeciwko tym opłatom oraz

NA WYJAZD!

NOWO OTWARTA

„PERFUMERJA
MARJACKA“

Lwów -- PLAC MARJACKI 5

(PASAŻ SPRECHERA) 3614

poleca wszelkie wyroby perfumeryjne i kosmetyczne po umiarkowanych cenach.

nadsyłane do Ministerstwa przez zagraniczne urzędy pocztowe żądania wyjaśnień, z jakiego tytułu pobiera się przy odbiorze posyłek tak wysokie opłaty.

W zarządzeniu swem Ministerstwo spraw wewnętrznych zwraca uwagę, że dla ułatwienia legitymowania się, urzędy gminne winny wydawać na żądanie dowody osobiste, za które pobiera się jedynie opłatę w wysokości 60 groszy, tytułem zwrotu kosztów druku. Poza tą opłatą ani dowody osobiste, ani też podania o ich wydanie, żadnym innym opłatom nie polegają.

REFLEKSJE NA CZASIE.

W obliczu groźnego jutra.

Przed dziesięciu laty przeżywalismy w lipcu 1920 r. najcięższe chwile zwątpienia. Czuliśmy się niemal zupełnie osamotnieni, w obliczu odwiecznego wroga, który pragnął zniszczyć zaledwie odzyskaną naszą wolność i niepodległość.

Ale wówczas stał się cud prawdziwy — naród zjednoczył się pod wspólnym sztandarem i w rozstrzygającej godzinie odniósł zwycięstwo, jedno z największych co do znaczenia w ciągu naszych tysiącletnich dziejów. Niepodległość nasza została utracona.

Mińło dziesięciolecie. I znowu стоимy w obliczu niebezpieczeństwa.

Niemcy na Zachodzie mają już ręce rozwiązane i teraz chcą się zabrać do załatwiania swych spraw na Wschodzie. Według ich przekonań dojrzewa już kwestja „rewizji granic“ z Polską.

Niebezpieczeństwo ze strony niemieckiej zastaje nas w chwili, gdy jesteśmy rozbieli i skłócenii, gdy nie znajdujemy odpowiedzi na tysiące pytań, dotyczących spraw wewnętrznych, wymagających najszybszego rozwiązania. Ten stan rzeczy osłabia nas nazewnatr i nie jest, oczywiście, tajemnicą dla naszych nieprzyjaciół, starających się wyzyskiwać wszelkie dogodnie dla swych planów konjunktury.

Czy mamy, jak w roku 1920, czekać, aż niebezpieczeństwo stanie twarzą w twarz przed nami? I czy zdajemy sobie sprawę z tego rozpaczliwego położenia, w jakim się znajdujemy w tej chwili, jak dla nas groźnej, wzajemnie ze sobą skłócenii, gdy właśnie trzeba nam zjednoczyć wszystkie siły dla stawienia czoła groźnemu jutru?

Bo zbliża się ono nieodwołalnie, dlatego wszyscy, przejęci troską o dobro i przyszłość kraju, powinni uczynić zgodny wysiłek w tym kierunku, aby zapanował w Polsce pokój wewnętrzny, tak dziś konieczny naszemu państwu w obliczu grożącego nam niebezpieczeństwa od zachodniej ściany.

CZY PANI JUŻ WIE?
że w Perfumerji KORKESA, Halicka 16
każda kupująca dostaje flakonik perfumy
francuskiej — d a r m o. 3628

KINO
CASINO

Wielki podwójny program.

Miłość murzyńska

II. Salonowo-sensacyjny dramat w 10 aktach p. t.

AUTO PANCERNE

I. Egzotyczno-erotyczny dramat w 10 aktach p. t.

Film jest dziełem ekspedycji **Grote-Bruekner**, która opracowała ten przepiękny obraz w połudn.-afryk. **Senegambji**.

W głównych rolach **CARLO ALDINI** i **HANS MIERENDORF**. 30430

Bojkot tytoniu we Włoszech.

Opozycja antyfaszystowska wyzyskała podwyżkę taryfy tytoniowej do walki z rządem.

Oryginalną formę walki z rządem faszystowskim zastosowała ostatnio opozycja we Włoszech. Rzucała hasło bojkotu tytoniu. „Nie palić“, oto jej broń najnowsza przeciw Mussoliniemu. Nie palić papierosów, fajki, cygar! Nie palić, by... nie przysparzać dochodu monopolowi, a przez to skarbowi, rządowemu przez dyktaturę.

Za sposobność do tej agitacji posłużyła nowa dotkliwa podwyżka taryfy tytoniowej. Rząd uznał dotychczasowe dochody z monopolu tytoniowego za niedostateczne i aby zaspokoić rosnące potrzeby skarbowe, podwyższył ceny papierosów, tytoniu i cygar. Dochody nie wzrosły jednak, przeciwnie, zmalały. Konsumpcja tytoniu okazała znaczny spadek, szczególnie w południowych Włoszech i na wyspach Italii.

Opozycja skupiła swą agitację bojkotową głównie wśród ludności uboższej, u której hasło to znalazło grunt podatny.

W Bitti, jednej z większych wsi, prowincji sardyńskiej, zamieszkałej przez ludność pasterską, w ciągu dwóch tygodni sprzedano... trzy cygara i trzy paczki po 20 papierosów. W 10-tysięcznym mieście tej samej prowincji Ozieri ludność męska demonstracyjnie pociągnęła na rynek i spaliła na stosie swe fajki.

W Neapolu musiano aresztować studentów, którzy napastowali przechodniów, wyrzucając im papierosy z ust. W pobliskim Castellmare robotnicy przedziałni uchwaliли na wiecu zaprzestanie palenia. W innej miejscowości rozgoryczeni robotnicy wysłali swe fajki w wielkiej pacce pod adresem Mussoliniego do Rzymu.

W rezultacie tej agitacji i tych mniej lub bardziej jaskrawych wystąpień zaznacza się coraz większy spadek konsumpcji tytoniu.

Fabryki monopolu musiały już ograniczyć swą wytwórczość. Równocześnie, co zauważalne, wzrosła we Włoszech konsumpcja cukierków i papierosów mentolowych, wyrabianych przez prywatne fabryki.

Ograniczenie konsumpcji tytoniu nie poszło państwu w smak. Finanse Włoch w dużym stopniu opierają się na dochodach z monopolu, to też bojkot tytoniowy wywołał u czynników rządowych niepokój, nie mniejszy od tego, który wywołuje już od dłuższego czasu dotkliwy bojkot prasy faszystowskiej przez społeczeństwo. A prasa ta, za pośrednictwem kas partyjnych, związana jest ze skarbem państwa, które pokrywać musi deficyty gazet faszystowskich.

Trudno jest zmusić społeczeństwo do czytania bojkotowanych gazet, niemniej trudno jest państwu na hasło „precz z nikotyną“ odpowiadać represjami. To też rząd z konieczności zajmuje względem agitacji bojkotowej postawę bierną. Jest bezradny przynajmniej oficjalnie.

Bo równocześnie, nie bez jego wiedzy i pomocy „czarne koszule“ podjęły kontrakcję. W Genui na murach fabrycznych pokazały się napisy: „Kto nie pali, ten zdradza (!) ojczyznę“. Gdzieindziej milicja poturbowała akademika, który paradował z papierosem mentolowym.

Ale kontrakcja idzie słabo i bez przekonania. Trudno bowiem nie czuć komizmu sytuacji. Najbardziej nałogowy palacz wie, że szkodzi swemu zdrowiu. Jakże tu agitować przeciw zdrowiu?

W tych opalaczach jedno jest nadzieją włoskiego ministra skarbu, że łatwiej jest palaczowi postanowić nie palić, niż w tem postanowieniu wytrwać.

Błąd językowy.

„Od paru dni nie widziałem pana“. W tem zdaniu mamy błąd gramatyczny i logiczny. Wyraz „paru“ nie może pochodzić ani od „par“ ani od „par“, bo takie wyrazy nie istnieją; od rzeczownika „para“ jest drugi przypadek „pary“, co znaczy tyle, jak „dwa“ a nie powinno mieć znaczenia „kilku“.

Powyższe zdanie powinno brzmieć: „Od kilku dni nie widziałem pana“.

Prof. Joachim Schleicher (Brzeżany).

Tragiczny pogrzeb.

W Złotorji odbył się niezwykle tragiczny pogrzeb dwojga małżonków Karłowskich, którzy, kąpiąc się przed kilku dniami w Wiśle, utonęli razem. Zwłoki Karłowskiej udało się wydobyć z nurtów Wisły wkrótce po wypadku, natomiast zwłok jej męża nie można było odnaleźć pomimo energicznych poszukiwań.

Wobec tego pogrzeb śp. Karłowskiej został wyznaczony na godz. 9-tą rano. W chwili jednak, gdy miano już przystąpić do ceremonii pogrzebu, dano znać, że odnaleziono zwłoki śp. Karłowskiego, które spoczywały na dnie rzeki w tem miejscu, gdzie właśnie utonął. Wstrzymano tedy żałobną ceremonję i po koniecznych formalnościach komisyjnych złożono zwłoki tragicznie zmarłego do trumny, którą ustawiono obok trumny żony jego.

Widok tych dwóch trumien, stojących obok siebie, jak gdyby przytulonych do siebie, wywołał wśród zebranych przynębiające wrażenie.

Szesnastoletni „prorok“.

Do wsi Smolary pod Trzemeszmem od kilku dni zdążają całe pielgrzymki wieśniaków w celu ujrzenia 16-letniego „proroka“ Stanisława Skrakurskiego, syna robotnika, który od sześciu dni leży w łóżku w stanie jakiejś ekstazy, wygłasza przytem kazania do zebranych włościan i, jak stwierdzają świadkowie, w sposób zadziwiający odgaduje myśli wszystkich.

Skrakurski swego czasu zamierzał wstąpić do seminarjum duchownego, lecz wskutek braku środków materialnych zmuszony był wziąć się do rzemiosła. Z tej też racji popadł w stan silnej depresji moralnej, tak dalece, iż przed kilku miesiącami zamierzał popełnić samobójstwo.

W ostatniej chwili Skrakurski został uratowany, przed kilku zaś dniami, po silnym ataku histerycznym, wpadł w pewnego rodzaju stan katalepsji.

Beatyfikacja góralki.

Kottor (Cattaro) odbyła się uroczystość beatyfikacji Hozany, góralki czarnogórskiej, uznanej niedawno przez Papieża za błogosławioną. W uroczystości wziął udział przedstawiciel króla gen. Dżukic, przedstawiciel rządu Smiljanicz i nuncjusz Pellegrinetti.

Nieoczekiwany spadek.

Podczas wielkich bitew na froncie zachodnim w r. 1918, pewien żołnierz amerykański nazwiskiem Bingham, pochodzący z Kalifornji, znalazł w ogniu huraganowym ciężko rannego młodego Francuza. Z narażeniem własnego życia wyniósł go z pod ostrzału w bezpieczne miejsce.

Ranny dziękował mu gorąco, powiedział, że się nazywa Renault, że pochodzi z Paryża i prosił swego zbawcę o zostawienie nazwiska i adresu. Więcej się nie widzieli.

Bingham wrócił do Ameryki i zapomniał o wszystkim. Parę dni temu — a więc po 12 latach — Bingham otrzymał list od reagenta rodziny Renault w Paryżu. List ten donosił

Skok z trzeciego piętra w domach kolejowych przy ulicy Gródeckiej.

(d.) Wczoraj w południe olbrzymi teren domów kolejowych przy ul. Gródeckiej został zaalarmowany wiadomością, że na odcinku pod Nr 121, jakaś panna skoczyła z okna trzeciego piętra na bruk podwórza. Jak następnie okazało się panna tą była Bronisława Kleisówna, licząca 19 lat, zamieszkała tam przy rodzicach. Miała ona sprzeczkę z matką swoją, w czasie której w zdenerwowaniu usiłowała

popęlić samobójstwo i w tym celu rzuciła się z trzeciego piętra na dół. Tymczasem nie poniosła ona śmierci na miejscu. Złamała sobie lewą nogę, doznała krwotoku wewnętrzznego i licznych obrażeń na całym ciele. Na miejscu wypadku przybyło Pogotowie ratunkowe, które Kleisównę przewiozło do szpitala powszechnego

Zamach morderczy na wójta -- Polaka.

Osobisty, czy polityczny porachunek?

Przemyśl, w lipcu. Józef Wojnarowicz, naczelnik gminy w Medyce p. Przemyśl, jest solą w oku ukraińskiej nacjonalistycznej radzieckiej większości, której zwolennicy na każdym kroku niewygodnego Wojnarowicza prowokują. Ostatnio nawet pod miejscową karczmą Leiby Goldsteina dokonano na Wojnarowicza morderczego zamachu, który omal nie zakończył się tragicznie.

Stefan Nadwodny, syn tamtejszego gospodarza, bawiąc w karczmie, upił się, co widząc Wojnarowicz, zakazał karczmarzowi dalszego podawania wódki pijanemu. Nadwodny opuścił karczmę i na drodze zaczął na Wojnarowicza. Gdy zaś ten wyszedł, Nadwodny ugodził go nożem w twarz, a następnie

uderzył Wojnarowicza tępem narzędziem w czoło.

Na temat przyczyn tego zamachu różne krążą wersje. Jedni utrzymują, że Nadwodny usiłował zemeścić się za odebranie mu nieprawnie noszonej broni. Inni znów utrzymują, jakoby Nadwodnego wynajęli do rozprawy z wójtem zastępcą wójta Stefan Ryżak i asesor Jan Opryszek, którzy wyplacili Nadwodnemu 10 złotych zadatku, z tem, że na wypadek „skutecznego działania“ dostanie dalszych 100 złotych.

Sledztwo zmierzające do ustalenia istotnych motywów morderczego zamachu w toku. Nadwodnego aresztowano i odstawiono do więzienia Sadu Okr. w Przemyślu.

iz ojciec młodzieńca, który uszedł z życiem z pod ognia, umarł i zapisał Binghamowi piątą część majątku. Wynosi to półtora miliona franków. Spadły one pocziwemu Amerykaninowi, jak z nieba.

Gwałtowna burza w Stryju.

Stryj, w lipcu.

(d) Dnia 6. bm. około godz. 21 przeciągnęła przez miasto i okolice szalona, dawno niepamiętna burza. Huk grzmotów, połączone z błyskawicami, robił wrażenie huk armat i oświetlenie rakietami na froncie bojowym. Burza wyrządziła poważne szkody. — Dach szkoły na Łanach został zerwany i rzucony na jabłoń w oddaleniu kilkuset metrów. W mieście też kilka dachów zostało zerwanych. Niektóre niżej położone domy zostały zalane. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

Odznaczenie uczonego polsk.

Bruksela. (PAT). Dzienniki donoszą, że uniwersytet brukselski nadał prof. dr. Tadeuszowi Zielińskiemu stopień doktora filozofii honoris causa. Nadanie tego tytułu pozostaje w związku z obchodzoną przez prof. Zielińskiego ostatnio 50 rocznicą pracy naukowej.

W sprawie zajść granicznych.

WARSZAWA (j. telef.) Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela ogłosiła następującą odezwę.

Polska i niemiecka Liga Obrony praw człowieka i obywatela uważają oświetlenie godnych pożalowania wypadków granicznych w ostatnich czasach przez prasę nacjonalistyczną obu narodów za narażenie na szwank pokojowych stosunków sąsiadujących ze sobą narodów. Obie Ligi zwracają uwagę na konieczność, aby oba rządy zmieniły odnośne przepisy graniczne w sprawie używania broni palnej przez straż graniczne. Zarazem apelują do opinii publicznej obu krajów o wytworzenie atmosfery zaufania i zrozumienia przez zgodne z prawdą informowanie o wypadkach.

DYREKTOR-DEFRAUDANT.

Lublin. (PAT). W komun. Kasio Oszczedności powiatu zamojskiego ujawnione zostały nadużycia, popełniane od dwóch lat na szkole instytucji przez dyrektora Karola Biernackiego. Nadużycia te sięgają sumy 30.000 zł. — Biernackiego osadzono w więzieniu w Zamościu razem z kierownikiem spółdzielni rolniczo-handlowej w Zamościu, Bergelem-Opalą, który pozostawał z Biernackim w stosunkach handlowych.

REKORD ŚWIATOWY POLKI.

Warszawa. (j. — telef.). W czasie ostatnich zawodów lekko - atletycznych w Cleveland Polka, Walasiewiczówna, występująca pod pseudonimem Stelli Wajns, ustanowiła nowy rekord światowy w skoku w dal, uzyskując nadzwyczajny wynik 6.02 metr. Poprzednio mistrzostwo świata posiadała fenomenalna Japonka Sitomi.

ZWYCIĘSTWO KAROLA II. NAD LIBERAŁAMI

Warszawa (j. — telef.). Z Bukaresztu donoszą, że audjencja przywódcy liberałów Bratianu u króla odbyła się we wtorek w godzinach popołudniowych. Audjencję tę poprzedziły uciążliwe rokowania polityczne. — Oznacza ona całkowite zwycięstwo króla Karola nad liberałami. Bratianu wręczył królowi memoriał, zawierający wyrazy hołdu dla króla. Przebieg audjencji utrzymywany jest w ścisłej tajemnicy.

Demonstracja komunist. w Warszawie.

Cztery osoby odniosły rany.

Warszawa (j. — telef.). Komuniści warszawscy urządzili wczoraj hałaśliwą demonstrację na ul. Ciepłej, gdzie znajduje się Urząd Pośrednictwa Pracy. Gdy na dziedzińcu zgromadziło się około 400 bezrobotnych, jeden z agitatorów zaczął wygłaszać przemówienie antypaństwowe. Przewodnik policyjny usiłował przedostać się do mówcy, aby go aresztować, lecz przeszkodził mu w tem tłum.

Zaalarmowany o zaściu komisariat policji wysłał oddział, który rozprószył tłum, aresztując opornych. 4 osoby odniosły rany. — Rozpróseni bezrobotni zbrali się ponownie za namową agitatorów komunistycznych i ruszyli na pl. Teatralny z zamiarem demonstrowania przed Magistratem. Poraz drugi silny oddział policji rozprószył manifestantów.

Jeszcze jedno „święto komunistyczne“.

Główna uwaga skierowana na Kresy Wschodnie.

Warszawa (j. — telef.). Z polecenia Kominternu komuniści przygotowują na najbliższą niedzielę obchód dnia święta komunistycznego. W dniu tym ma się odbyć szereg zgromadzeń i pochodów demonstracyjnych. Szczególnie ożywioną agitację rozwinęli komuniści na Kresach wschodnich i na Wileńszczyźnie. Rozpowszechniane są odezwy, wzy-

wające do demonstracji ulicznych i stawiania oporu policji. Odezwy drukowane są w Mińsku, a następnie przemywane przez kordon graniczny. W kilku punktach Warszawy rozwieszono transparenty z napisami antypaństwowymi, ale transparenty te usunęła policja. Agitacja jest słaba, co pozwala przypuszczać, że niedziela będzie spokojna.

Ujęcie kurjerów komunistycznych z Mińska.

Przybyli z instrukcjami na dzień 13 bm.

Warszawa. (j. — telef.) Na pograniczu polsko-sowieck. w rejonie Rakowa patrol KOP. zauważył 2 osobników, ukrywających się na drzewie. Na rozkaz patrolu osobnicy ci zeszli na ziemię. Gdy znaleźli się na ziemi, jeden z osobników błyskawicznie zasypał żołnierzom oczy gryzącym piaskiem, poczem obaj rzucili się do ucieczki. Żołnierze zaczęli strzelać, a na

odgłos strzałom zjawili się kilku innych żołnierzy KOP-u, którzy zbiegów ujęli. Są to kurjerzy komunistyczni z Mińska, którzy przybyli do Polski z instrukcjami, dotyczące antypaństwowych obchodów i demonstracji w dniu święta komunistycznego, nazwanego na 13 bm.

Pobożne życzenia legitymistów austriackich.

Pragną wskrzeszenia cesarstwa z czasów Józefa II.

Budapeszt. (PAT). Korespondent wiedeński „Reggeli Ujsag“ uzyskał wywiad przywódcy austriackich legitymistów, który oświadczył, iż naród austriacki żywi pewną niechęć do byłej cesarzowej Zyty, która jest symbolem dawnej monarchji, niepożądaną dla Austrii. Duch, w jakim jest wychowany arcyksiążę Otto przez b. cesarżową Zytę, nie odpowiada woli narodu austriackiego, gdyż jest on klerykalny i konserwatywny. Austriacy legitymiści pragną cesarstwa takiego, jakie było za Józefa II. W Austrii może panować tylko cesarz ludowy.

Życzeniem austriackich legitymistów jest aby ks. Otto w dniu swego pełnoletnia oświadczył, iż podtrzymuje wszystkie swoje pretensje, uważa się za cesarza Austrii i króla Węgier i dzień wstąpienia na tron pragnie sam określić. Czasy panowania Austrii nad Węgrami minęły bezpowrotnie. Austriacy legitymiści będą silnie popierać rewizję traktatu tranonńskiego. Gdyby powstała dawna monarchja, to Austrija odzyskałaby Tyrol południowy, a rzekłaby się Burgerlandu.

Pogłoska o aresztowaniu sprawcy zamachu bombowego na poselstwo sow. w Warszawie.

Warszawa (j. — telef.). Śledztwo w sprawie nieudalnego zamachu bombowego na gmach poselstwa sowieckiego w Warszawie przy ul. Poznańskiej jest w pełnym biegu. W swoim czasie władze bezpieczeństwa wydały szereg specjalnych zarządzeń śledczych dla ustalenia wszystkich okoliczności, w jakich mogła być podłożona maszyna piekielna, połączona z tajemniczą instalacją elektryczną. Dokonano całego szeregu ekspertyz, przesłuchano wielu świadków i nie pominięto ani jednego szczegółu, mogącego mieć jakiegokolwiek znaczenie dla sprawy. Policja polityczna czyniła wszystko, co możliwe dla wyjaśnienia tła zamachu i wykrycia sprawcy, względnie sprawców. Dochodzenia, prowadzone w różnych kierunkach, dostarczyły materiału, wskazującego na pewne ślady, prowadzące poza granice państwa.

poświęcono oględzinom fachowym, które rzuciły światło na tok śledztwa.

Sprawa posunęła się tak dalece naprzód, że niebawem dzięki energicznej akcji polskich władz bezpieczeństwa będzie niewątpliwie wyjaśniona.

Wedle obiegających w pewnych kołach informacyj, sędzia śledczy Skużyński, bawiący od kilku tygodni w Jugosławji z przydzielonymi mu do pomocy funkcjonariuszami policji, aresztował w jednym z miast jugosłowiańskich sprawcę usiłowanego zamachu bombowego. Urzędowego potwierdzenia tej rewelacyjnej wiadomości nie można oczekiwać w tej chwili, ponieważ fakt aresztowania zamachowca na terytorjum obcego państwa związany jest ściśle z kwestją ekstradycji. Władze wymiaru sprawiedliwości wystąpią w tym celu z odpowiednio umotywowanym wnioskiem, który, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, będzie uwiedziony pomyślnym wynikiem. Najbliższe dni przyniosą niewątpliwie potwierdzenie tych pogłosek.

Na skutek decyzji Ministerstwa sprawiedliwości oddano śledztwo sędziemu śledczemu dla spraw wyjątkowego znaczenia Skużyńskiemu, który przeprowadził szereg dochodzeń. Szczególnie bardzo wiele czasu

Są pewni swego.

Dyskusja na temat rewizji granic.

Warszawa. (j. — telef.). „Vossische Ztg.“ poświęca wiele uwagi artykulowi Sauerweina w „Matin“, w którym wyliczał on wszystkie korzyści, jakie Niemcy mogą osiągnąć z przyjaznego stosunku z Francją, ponieważ Francja jedynie może dopomóc Niemcom we wszystkich kwestiach, a nawet w kwestji t. zw. korytarza. „Vossische Zeitung“ oświadcza, że jest to ze strony publicysty francuskiego wielka odwaga, iż przyznaje on konie-

czność przeprowadzenia rozsądnej granicy. Aluzja Sauerweina do rewizji granic oznacza, zdaniem dziennika niemieckiego, duży postęp opinji francuskiej. Słupy graniczne łatwo się stawia, lecz trudno się je usuwa — pisze dziennik niemiecki — a mimo to zostały one już zachwiane i chwyciny ten ruch trwać będzie nadal powoli i niedostrzeżenie, lecz pewnie.

Bohaterska śmierć oficera.

Ratując tonących, sam utonął.

Warszawa (Pat). „Polska Zbrojna“ donosi o bohaterskiej śmierci w nurtach Narwi obok Modlina śp. Prejbisza, ppor. rezerwy, podczas ratowania tonących. Dnia 4. bm. śp. Prejbisz wyratował tonącego oficera, a następnie tonącą żonę tego oficera, którą resztkami

sił doprowadził do łodzi ratunkowej, sam zaś z powodu wyczerpania utonął. Poszukiwania nie dały rezultatu, dopiero w nocny wydobyto zwłoki. Śp. Prejbisz należał do 69 pp. i odbywał ćwiczenia w rezerwie na kursie pionierów centrum wyszkolenia saperów w Modlinie.

Katastrofy żywiołowe.

Powódź w Japonji. -- Trzęsienie ziemi w Indjach.

Londyn. Według doniesień z Tokio, północna Japonja nawiedzona została klęską powodzi, która przybiera zastraszające rozmiary. Najbardziej uciążliwą prowincją Jamataga (około 250 km. na północ od Tokio). Według pierwszej wiadomości, 27 osób poniosło śmierć, zaś tysiące znajdują się bez dachu nad głową. Poziom rzek podniósł się do 5 m.

Straty materialne wynoszą milionowe sumy. Komunikacja kolejowa została w wielu miejscach przerwana, zaś mosty i tamy zerwane. Londyn. Z Kalkuty donoszą, iż w prowincji Bengalia dało się odczuć silne trzęsienie ziemi, które trwało około 9 minut. W wielu miejscowościach zawaliły się budynki. Są ofiary w ludziach.

Walka z dezertierami

na granicy polsko-niemieckiej.

Poranienie strażnika granicznego.

Warszawa. (j. — telef.). Z Katowic donoszą, że na granicy polsko-niemieckiej napadnięty został strażnik graniczny Zaleski w czasie przeprowadzania rewizji osobistej u 2-ech dezertierów wojsk polskich. Jeden z dezertierów chwycił Zaleskiego za gardło, a drugi za-

dał mu bagnetem kilka ran. Zaleski po chwili odzyskał przytomność i oddał kilka strzałów alarmowych, na skutek których przybyła pomoc i dezertierów schwytano. Są to Jerzy Szajka z 3 p. ul. i Teodor Topolik z 75 p. piech.

Z dymem pożarów.

Olbrzymi pożar papierni. -- Wieś w płomieniach.

Częstochowa. (Pat.). O godz. 6.30 wybuchł w tut. papierni Kohna i Markusfelda olbrzymi pożar, który natrafiwszy na masę łatwo palnego materiału, przybrał odrazu niezwykle groźne rozmiary, zagrażając sąsiedniej farbiarni przędzy. Na miejsce pożaru przybyła straż pożarna częstochowska oraz kilkanaście straży ochotniczych. Do godz. 9 wieczorem padły pastwą płomieni stara papiernia, ubezpieczona na 5,000,000 złotych. Spłonęła ona do- szczerźnie z wyjątkiem magazynów i kotłów.

Straty olbrzymie. Fabryka zatrudniała około 300 robotników.

Warszawa. (Pat.) We wsi Stoczek, pow. lubartowskiego, w woj. lubelskiem, wybuchł pożar, w czasie którego spłonęło 13 domów mieszkalnych, oraz 43 zabudowań wraz z inwentarzem martwym, a częściowo i żywym. Szkody wynoszą około 100,000 złotych. Przyczyna pożaru narazie nieustalona. Dochodzenia w toku.

ECHA POBICIA ANGLIKÓW W GDAŃSKU

Gdańsk (PAT) W stanie zdrowia poranionych przez robotnika gdańskiego trzech marynarzy angielskich nie nastąpiła żadna poprawa. Dwóch z nich w dalszym ciągu znajduje się w groźnym stanie.

MINISTROWIE ZAGRANICZNI W POLSCE.

Warszawa (Pat). W związku z Międzynarodową Wystawą Komunikacyjną i Turystyczną w Poznaniu, w dniu 15. bm. przybywa do Polski rumuński minister komunikacji Manulescu, który będzie gościem rządu polskiego. Prócz ministra Manulescu zapowiedzieli swój przyjazd minister robót publicznych i lotnictwa z Francji, oraz ministrowie komunikacji Łotwy, Estonji i Belgji.

Gdańsk (Pat). Onegdaj przybył tu z Poznania włoski podsekretarz stanu w ministerstwie komunikacji p. Penavaria. Wie-

czorem był on gościem ambasadora włoskiego w Warszawie, który chwilowo bawi w Zopotach na urlopie. Rano odjechał p. Penavaria do Gdyni.

UJĘCIE ZŁODZIEJÓW MIĘDZY- RODOWYCH.

Paryż. (Pat.). Na tutejszych wyścigach konnych aresztowano trzech międzynarodowych złodziei. Jeden z nich był poszukiwany przez policję berlińską i warszawską.

CZYTAJCIE!
„WIEK NOWY“!

Sport.

WSPANIAŁY STADJON SPORTOWY STANIE W ZŁOCZOWIE.

Rozwój życia sportowego w Złoczowie wkracza w nową fazę. Wspaniały i olbrzymi teren, oddany przez miasto pod budowę nowoczesnego stadjonu sportowego, stanie się wkrótce silnym ośrodkiem wychowania fizycznego.

Zamierzenia organizatorów zakrojone są na wielką skalę i należy im tylko życzyć powodzenia. Spodziewać się należy, że pod kierunkiem burmistrza miasta i posła na Sejm p. dr. Muszyńskiego, człowieka bardzo idei sportowej oddanego, praca w niedługim czasie wyda piękne owoce.

Obecnie posiadają złoczowianie zapoczątkowane boisko dla piłki nożnej wraz z bieżnią, buduje się również trybunę otwartą i krytą, wykończony zaś został ostatnio murowany budynek z szafniami i tuszami, oraz dwa korty tenisowe. Stadjon sportowy obejmie poza tym pływalnię, strzelnicę, kregielnię i w zimie tor saneczkowy. Ten ostatni ze względu na gorzyste położenie i rozciągłość stadjonu będzie mógł być z nim złączony.

Nad wszelkimi pracami planami czuwa dr. Muszyński, który stara się również o zdrowotną i estetyczną stronę stadjonu, zakładając na całym terenie kulturę leśną.

Ubiegłej niedzieli dokonali złoczowianie otwarcia swych kortów tenisowych. Na inaugurację otwarcia rozegrano towarzyskie spotkanie między S. T. ILKS. Czarni a reprezentacją Złoczowa. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gości w stosunku 4:3, niemniej jednak tworzyli gospodarze zespół bardzo silny i przegrali dopiero po zaciętej walce. Najlepiej grali w zespole Złoczowa por. Burzyński oraz prof. Kulezycki, który jednak w najbliższym czasie przenosi się zawodowo do Stanisławowa, przez co tenis Złoczowa poniesie dotkliwą stratę.

Wyniki techniczne spotkania Czarni — Reprezentacja Złoczowa przedstawiają się następująco:

Głowacki (Z) — Żuławski (Cz) 6:2, 3:6, 6:4; dr. Reklńska (Cz) — Górkowa (Z) 6:3, 6:4; Drapała, Górniak (Cz) — Kulezycki, Kral (Z) 6:4 6:2; Marmel (Cz) — Burzyński (Z) 8:6, 3:6, 6:4; Drapała (Cz) — Kral (Z) 6:1, 6:1; Burzyński, Głowacki (Z) — Marmel, Żuławski (Cz) 6:3, 6:4; Kulezycki (Z) — Górniak (Cz) 6:3, 7:5.

TURNIJ PIŁKARSKI W GENEWIE.

W turnieju piłkarskim o puchar Narodów, odbywającym się w Genewie, rozegrano w niedzielę spotkania półfinałowe. Ujpesti (Budapeszt) pokonała Servette (Genewa) w stosunku 3:0, zaś Slavia (Praga) zwyciężyła wiedeńską Viennę 3:1. Finał zatem rozegrany zostanie między Slawią a Ujpesti.

Śmierć wskutek głodówki.

NIEBEZPIECZNA BANDYTKA UMARŁA W SWOJEJ CELI Z GŁODU.

(xy) W więzieniu w francuskim mieście Reims umarła onegdaj wskutek strejku głodowego tzw. „głodówki“, skazana na śmierć, a następnie ulaskawiona Liza Karl, kochanka niebezpiecznej bandyty i mordercy. Liza Karl znajdowała się w więzieniu od listopada 1929 roku, gdzie odbywała karę.

Zbrodnia, za którą otrzymała karę, sta-nowiła w ubiegłym roku prawdziwą sensację. W ciągu nocy z dnia 31 października na 1 listopada 1928 roku Liza Karl zamordowała przy współudziale swego kochanka, Alberta Clarisse, wdowę Foucault. Pobiwszy ją palką, dobili ją sierpem. Dla zatarcia śladów podpalili następnie oboje dom wdowy.

Liza Karl, którą zwano „wielką Liza“, była podżegaczką do zbrodni. Sąd skazał oboje na śmierć. Clarisse został stracony, natomiast Liza Karl ulaskawiono.

Przed procesem Liza Karl udawała kilka krotnie, że jest chora umysłowa. W ciągu pro-

cesu bronila się zaciekle, zwalając winę na swego kochanka. Po wyroku bładziła po celi i wyla nieustannie. Widzacie, że nie dojdzie w ten sposób do celu, rozpoczęła tzw. „głodów-

kę“, która trwała kilka tygodni. Przyjmowała tylko trochę zupy. Wkońcu umarła z wyczerpania w swojej celi.

zenta Włoch przybędzie do stolicy Etyopii następcą tronu Humbert. W każdym bądź razie nowy Negus kazał zbudować w pobliżu rezydencji cesarskiej parę pałacików, które będą przeznaczone dla gości europejskich.

Dokoła projektu Brianda w sprawie Federacji europejskiej.

Odpowiedź Włoch i Niemiec. --- Obie z zastrzeżeniami.

Rzym. (PAT.). (Stefani) Odpowiedź włoska na memorandum francuskie w sprawie Federacji europejskiej przedłużona została francuskiemu charge d'affaires w Rzymie, w celu przekazania rządowi francuskiemu. Odpowiedź podkreśla, że do federacji winny należeć wszystkie wielkie państwa celem uniemożliwienia podziału Europy na wrogie obozy i że plan unji musi być w harmonii z systemem Ligi Narodów. Poza tym rząd włoski występuje przeciwko tezie francuskiej, jakoby założeniem federacji paneuropejskiej miała być sprawa bezpieczeństwa, ponieważ pakt Ligi Narodów, układy w Locarno i pakt o wyłączeniu wojny z pod prawa zawierają wystarczające gwarancje. Aby dzieło konsolidacji pokoju posunęło się istotnie naprzód, należy przystąpić do rozbrojenia oraz do moralnej współpracy ludów nad praktycznym zastosowaniem zasad pokojowych.

jest pogodzie szacunek dla Ligi Narodów z propozycją przyjęcia w poczet tworzących unję europejską państw Turcji i Rosji, które nie chciały nigdy przystąpić do organizacji genewskiej. Dzienniki zaznaczają, że Włochy, stojąc przy boku Francji, broniły status quo Europy i dążyły do utrzymania tezy rozbrojeniowej, obecnie jednak odstepują od tych zasad, którym większość rządów europejskich dochowuje dotychczas wierności.

Berlin. (PAT.) Według informacji prasy niemieckiej, rząd Rzeszy w odpowiedzi swojej na memoriał Brianda wyrazi wprawdzie zasadniczą zgodę na projekt francuski, jednocześnie zwróci jednak uwagę na założenie polityczne, od którego zależy powstanie europejskiego Związku gospodarczego. Przytem rząd niemiecki wskazuje na Rosję i Turcję jako na państwa, nienależące do Ligi Narodów. Prawdopodobnie odpowiedź niemiecka podkreśli również, iż niepożądanym byłoby wywołanie sztucznego konfliktu między sekretarjatem Ligi Narodów a sekretarjatem organizacji paneuropejskiej, która miałaby swoją siedzibę w Genewie

Paryż. (PAT.). Omawiając odpowiedź włoską na memoriał Brianda, prasa francuska pisze, że rząd włoski pragnie, aby Unja europejska pozostawała w harmonii ze strukturą Ligi Narodów, zaznacza jednak, że trudno

Postrach korsarzy radjowych.

Młoda Angielka — opiekunką kompozytorów.

(xy) Najmłodszym detektywem angielskim jest śliczna, młoda, pełna wdzięku, panna Winifried Wright. Młodzianka Angielka nie tropi zwykłych przestępców. Do jej „działu“ należą tylko złodzieje i bandyci... radjowi, których śledzi z nieubłaganą zawziętością.

Pana Winifried stoi w ścisłym kontakcie z wszystkimi młodymi kompozytorami angielskimi i z ich wydawcami. Wie doskonale, kto nabył prawo do publicznego produkowania tych czy innych szlagierów, kto zapłacił za pozwolenia grania „Sonny boy“, czy innego „nieśmiertelnego przeboju“.

Do zadań jej należy roztoczenie bacznej uwagi nad wszystkimi stacjami i pilnowanie, czy która z nich nie nadaje czasem niekupionych przez siebie „kawalków“.

Z chwilą gdy przestępstwo, odpowiadające poprostu zwyczajnej kradzieży, zostanie przez pannę Wini wykryte, donosi ona o niem kompozytorowi, albo jego wydawcy, którzy nie zwlekając ani chwili, posyłają na wskazane miejsce rachunek, nieraz bardzo słony,

za odegranie tyle to a tyle razy piosenki, co do której zastrzeżone zostały wszelkie prawa autorskie.

Praca tego najmłodszego detektywa angielskiego nie przedstawia się wcale łatwo. Musi ona przez długie godziny wysiadywać przy aparacie radjowym, łowiąc zapomocą małych czarnych słuchawek przestępców i nazwiska ich, tj. nazwy stacji nadawczych, notując czerwonym ołówkiem w wielkiej księdze.

Złapanie złodzieja“ połączone jest u panny Winifried z ogromną satysfakcją. Ma ona bardzo silnie wyrobione poczucie sprawiedliwości i zawód swój obrała, jak sama mówi, tylko dlatego, żeby nauczyć ludzi uczciwości. Ci ludzie, to wprawdzie drobna tylko garstka kierowników stacji nadawczych, ale zawsze to też coś znaczy.

Młodzianką orędowniczkę praw autorskich uwielbiają wszyscy angielscy kompozytorzy, których zarobki zwiększyły się dzięki niej prawie w dwójnasób.

Kobieta zdobywczynią rekordu powietrznego.

Miss W. Brown zwyciężyła w locie okrężnym dokoła Anglii.

(xy). W Anglii odbył się onegdaj lot okrężny dokoła Anglii na przestrzeni 1200 kilometrów o puhar króla. W locie wzięło udział 88 zawodników i zawodniczek, wśród nich 6 kobiet: lady Bailey, miss Butler, miss Spooner, miss Guest, Mrs Young i miss W.

Brown. Księża Walji zastępował szef eskadry pilot Don, księża Jerzego porucznik Fiel-don. W locie tym zwyciężyła miss W. Brown, która pierwsza przybyła do mety. Miss Brown jest młodą, 26-letnią Angielką z Moncesteru.

Odroczona koronacja nowego władcy Abisynji.

Uroczysta koronacja nowego Negusa została odłożona do przyszłego roku ze względu na trudności finansowe, związane z potaniem srebra na rynkach międzynarodowych. Nowy Negus Neghesti, biorąc pod uwagę zły stan skarbu, chce przed koronacją, wymaga-

jącą znacznych nakładów finansowych, doprowadzić do równowagi finansów państwa.

Na uroczystość koronacyjną, jaka odbędzie się z początkiem przyszłego roku, przybędą reprezentanci rodzin panujących w Europie, oraz przedstawiciele rządów. Król angielski przyśle swego syna, księcia Gloucester, wraz ze wspianiami darami koronacyjnymi. Niewykluczone jest możliwość, że jako repre-

Cudowna papuga.

Pewien londyński handlarz ptaków wystawił na sprzedaż piękną czarno-lśniącą papugę, imieniem Pupsy, która jakoby była „gwiazdą“ scen amerykańskich i prawdziwym fenomenem w swoim świecie.

Tłumy ciekawych oglądały słynną Pupsy, która cochwila rzucała im jakiś dowcip, pobudzając wszystkich do serdecznego śmiechu.

Pewna starsza dama kupiła Pupsy za dość pokązną sumę. Po kilku jednak dniach odniosła papugę z powrotem i zażądała zwrotu zapłaconej sumy, gdyż papuga w jej domu nie chciała mówić, wydając tylko jakiś chrapliwy krzyk.

Sprawa oparła się o trybunał sądowy, przed którym, jako świadek stanęła Pupsy. W czasie rozprawy, obecna w sądzie żona handlarza wzięła papugę na rękę, zaczęła ją głaskać, powiedziała jej kilka miłych słów i... Pupsy przemówiła, zabłysła swym zwykłym dowcipem, a wkońcu zaczęła wymyślać sędziom.

Sprawa była wygrana. Lecz po kilku już dniach jednocześnie dwóch posiadaczy tej samej Pupsy zjawili się z taką samą skargą do sądu.

Po zbadaniu bliższym sprawy okazało się, że handlarz „podrabiał“ Pupsy, czerniąc papugom opierzenie, a handlarka, która występowała przedtem jako niezwykle zręczna brzochołowczyni i naśladowczyni głosów zwierząt, „gadała“ wobec publiczności za swoje papugi, umiejące tylko wrzeszczeć nieprzyjemnie.

Tym razem sprawa nie została wygrana.

Nowocześni żebracy.

Świat całym pędem idzie naprzód i kto by chciał jeszcze po dawnemu robić pieszo 20 do 30 km. dziennie, ten niewiele zdobędzie, bo wypredzą go wszystkie inni.

Uznając całą szlachetność tej zasady, trójka żebraków berlińskich, dwóch mężczyzn i jedna dama, nabyli motocykl z wózkami, by w godny XX-go wieku sposób zdobywać kawałek żebranego chleba. Oto w jaki sposób.

Niedawno trójka ta pędem zawitała na swym motorowym rumaku z Berlina do Königswusterhausen. Tam zatrzymano się przed jedną z najlepszych restauracji, zamówiono tylko kawę, którą spożyto posilając się chlebem i zapasami zdobytymi po drodze, podzielono miasto na rewiry i zabrano się ochoczo do „pracy“.

Dama pozostała przy motocyklu, a... „panowie“ obiegli szybko swoje rewiry i po trzech godzinach powrócili obładowani użbranym chlebem, upranie i gotówką.

Wypito drugą kawę. Dama odebrała pieniądze i sumę całą zapisała do „książki buchalteryjnej“ i nie tracąc czasu, całe towarzystwo ruszyło dalej w podróż z szybkością 100 km. na godzinę. Po upływie kwadransa wszyscy byli już w Mittenwald, gdzie przeprowadzono znowu planową akcję. Dama przytem zajęła się wróceniem z kart.

Po kilku godzinach znowu dobrane trio jechało dalej. Tak się dzisiaj zdobywa chleb.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 9. lipca.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8'89 zł. przy spokojnej tendencji.

Złodziej w mundurze kapitana marynarki

Ujęcie niebezpiecznej szajki złodziei kolejowych.

Warszawska policja śledcza aresztowała niezwykle zuchwałą bandę złodziei kolejowych, którzy od dłuższego czasu dokonywali zuchwałych kradzieży i rabunków w pociągach pasażerskich i towarowych na liniach podwarszawskich.

Aresztowania dokonano wśród następujących okoliczności. Pociągiem krakowskim odjeżdżał o godzinie 1 min. 20 popołudniu z gl. dworca p. Feliks Plichta. Przed odejściem pociągu wyszedł on na chwilę na peron. Gdy wrócił do przedziału, stwierdził brak swej walizki. Bez namysłu wyskoczył na peron i począł biec w stronę wyjścia.

W tłumie pasażerów spostrzegł nagle wysokiego mężczyznę w mundurze kapitana marynarki handlowej, który, niosąc jego walizkę, szybko kierował się ku wyjściu. Okradziony wszczął alarm. W tej chwili elegancki marynarz rzucił się do ucieczki, lecz po krótkim pościgu ujęto go i odprowadzono do komisariatu kolejowego.

Tam podał się za 27-letniego Adama Feliksa Zawadzkiego, nie posiadającego stałego miejsca zamieszkania.

Przesłano go do urzędu śledczego, gdzie ustalono, iż ma on bogatą przeszłość krymi-

nalną. Fotografje jego i odciski palców figurują w kartotekach wszystkich urzędów policyjnych na terenie całego państwa.

Zawadzki notowany był już 33 razy w Katowicach, Poznaniu, Lwowie, Krakowie, Grudziądzu, Kielcach, Królewskiej Hucie, Olkuszu i Cieszynie. Dotychczas trudnił się drobnymi oszustwami, dopiero od niedawno przerzucił się na kradzieże i za teren działalności wybrał sobie dworce i pociągi.

Dnia 22 czerwca Zawadzki dokonał niezwyczajnie zuchwołej kradzieży na dworcu głównym w Warszawie z wagonu sypialnego. — Występując również w roli kapitana, zabrał jednemu z pasażerów walizkę, wartości 1500 złotych.

Natychmiast po aresztowaniu Zawadzkiego policja dokonała na dworcu obławy i aresztowała dwu jego towarzyszy, 29-letniego Bronisława Liwosza, notowanego już 17 razy i 2-letniego Adama Wójcika, 19 razy notowanego. Jak ustalono, tworzyli oni bandę.

Policja stwierdziła, że Zawadzki, Wójcik i Liwosz w mundurach kolejarzy dokonywali kradzieży i rabunków z pociągów towarowych. Wszystkich trzech złodziei osadzono w więzieniu.

W sprawie wywozu obuwia z Polski.

Producenci obuwia od pół roku czynią starania o zniesienie utrudnień wywozowych, które polegają na tem, że zagraniczni konkurenci nie opłacają od wywożonego obuwia w swoich krajach ani podatku obrotowego, ani cła na surowce, ani tak wysokich kosztów kredytu, jakie mamy w Polsce. Wszystkie te czynniki nie zależą od woli polskich producentów, lecz od polityki gospodarczej rządu.

Producenci obuwia prosili rząd, by nie traktował ich gorzej, niż rządy innych krajów swój przemysł obuwiany. Odpowiednie podania i kalkulacje złożone zostały przed wielu miesiącami, sprawa ta jednak jeszcze do dziś dnia nie jest załatwiona. Przepadł dla eksportu cały sezon wiosenny i letni, a obecnie zanosi się na to, że przypadnie również sezon jesienny i zimowy.

Kryzys gospodarczy w Polsce spowodował zmniejszenie spożycia obuwia i zmniejszony jego zbyt. Zmniejszenie produkcji w takim samym stosunku musi wpłynąć na podniesienie ceny polskiego obuwia. Jedyny sposób uniknięcia tego byłby wywóz. Wywóz jednak będzie tak długo niemożliwy, jak długo rząd podraża będzie kalkulację obuwia, które ma być wywiezione, o kilkanaście procent ponad kalkulację w innych krajach eksportowych.

Ze zjazdu kupców zbożowych we Lwowie.

(!!) Onegdaj zamieściliśmy krótką wzmiankę o odbytym w niedzielę we Lwowie ogólnopolskim zjeździe kupców zbożowych przy udziale 138 delegatów z prowincji. Ze względu na ważność i doniosłość dla życia ekonomicznego poruszonych na zjeździe kwestyj, podajemy dziś uchwalone na nim rezolucje.

Stwierdziwszy, że polityka zbożowa rządu na przyszły rok gospodarczy ustaloną została bez porozumienia z przedstawicielami prywatnego handlu zbożowego, zjazd wypowiedział się przeciw kontyngentowaniu eksportu, dopatrując się w podziale kontyngentów pomiędzy dzielnice przeszkody w punktualnym i korzystnym wywiązaniu się z obrotów handlowych z zagranicą.

Zjazd uchwalił dalej domagać się zniesienia przywilejów w przyznawaniu certyfikatów wywozowych i stwierdza, że faworyzowanie spółdzielni rolniczo-handlowych przy roz-

dziale certyfikatów nie przynosi korzyści polskiemu handlowi zbożowemu, ani też rolnikom.

Zjazd wystąpił również przeciw umowie zbożowej polsko-niemieckiej, która oddaje hegemonję nad wywozem polskim Niemcom, którzy dotychczas, mimo umowy zbożowej, uniemożliwiali ciągłość naszego eksportu.

Zjazd zaprotestował dalej jaknajenergiczniej przeciw uprzywilejowaniu spółdzielni rolniczo-handlowych, dopatrując się w zgodzie Ministerstwa rolnictwa na wyposażenie spółdzielni w kapitały obrotowe i inwestycyjne ze Skarbu Państwa za szkodliwe dla rozwoju obrotu zbożowego. Jednocześnie zjazd wypowiedział się przeciw wszelkim próbom monopolowym. — W przywróceniu wolnej konkurencji istnieje jedyna droga do odbudowy gospodarczej, a punktem wyjścia dla ekspansji rolnej winna być odbudowa prywatnego handlu zbożem, a nie finansowanie produkcji.

Zjazd stwierdził dalej, że na terenie Małopolski Wschodniej nie istnieje w organizacji kupiectwa zbożowego jakakolwiek różnica wyznaniowa lub narodowościowa i wyraził nadzieję, że także w przyszłości organizacja ta będzie jednolitą.

Wielki pożar w Lisiatyczach

Stryj, w lipcu.

(r) Onegdaj wybuchł pożar w zabudowaniach Anastazji Bernyk w Lisiatyczach, pow. stryjskiego. Silny wiatr przerzucił ogień na sąsiednie budynki, a łatwo palny materiał sprzyjał niszczycielskiej robocie żywiołu. Na wiadomość o pożarze wyjechała na miejsce stryjska straż pożarna pod komendą naczelnika DUBYKA. Wyjechał też pow. komendant PP. Wnekiewicz w towarzystwie st. przod. Majera. W akcji ratunkowej brała również udział policja miejscowa z przod. Tłuszczem.

Po kilkugodzinnej ciężkiej pracy udało się ogień zlokalizować. Ogień wyrządził straszne spustoszenie. Spłonęło 6 domów mieszkalnych, 9 stodół, 7 stajen, 4 szopy, 1 spichlerz. Zgorzała też znaczna ilość zboża, paszy i inwentarza martwego. Pastwą pożaru padło też 30 kur. W czasie akcji ratunkowej kontuzjonowane zostały 4 osoby. Ogólna szkoda wynosi przeszło 100.000 zł. Pożar spowodował siedmioletni Mikołaj Bernyk, syn Anastazji, który bawiąc się zapalkami podpalił stodołę.

Kącik humorystyczny.



— Co chcesz robić temi nożycami? Nie mamy przecież ogrodu.

— Nie, ale nasi sąsiedzi pod nami mają radio.

Zegarki króla Jerzego.

(xy) Każdej wiosny naprawia się i czyści zegarki króla angielskiego. Roboty tej dokonuje jedna z najstarszych firm Londynu. — Praca czyszczenia zajmuje jej dwa miesiące czasu, ponieważ król angielski posiada 1.000 zegarków. W zamku Windsor znajduje się 260 zegarków, w Buckingham - Palace 160. Inne zegarki znajduje się w pozostałych rezydencjach króla.

Zegarki są różnej wielkości. Są one fotografowane i dokładnie spisane według rodzaju. Przed głównym portalem zamku Windsor stoi wielki zegar. Liczy 100 lat i posiada bardzo melodyjny dźwięk. W jednym z salonów stoi zegar, który król Henryk VIII ofiarował swojej nieszczęśliwej narzeczonej Annie Boleyn. Jeden z zegarów wyobraża głowę murzynki. Jedno oko wskazuje godzinę, drugie minuty. Zegar ofiarował królewskiemu dworowi francuski król Ludwik XV.

Pogrzeb króla o złotem sercu.

Miejscowość Holshire w Anglii była terenem niezwykłego pogrzebu. Koleją, samochodami, motocyklami zjechali na ten pogrzeb niesamowici goście. Było tam kilkudziesięciu liliputów, para rodzeństwa zrosniętego bokami, kilku olbrzymów, człowiek-szkielec, najgrubsza kobieta na świecie, dwu ludzi bez rąk i wielu jeszcze innych cudaków, wszyscy śmiertelnie smutni.

Wyniesiono trumnę, a raczej maleńką nieledwie że dziecinną trumienkę. Była ona za wielka dla tego, który w niej spoczywał. — Kryła bowiem zwłoki Elkie Clarka, liliputa, mierzącego 3 stopy i 2 cale i znanego pod imieniem „największego króla” świata.

Elkie Clark od 18 roku życia występował w angielskich teatrzykach. Spiewał kulety, tańczył, grał, robił sztuki na trapezie. Był członkiem wybitnych music-hallów świata: londyńskiej „Alhambry”, amerykańskiego „Bar-num Shaw” i innych.

W 50 roku życia, sławny i bogaty, wycofał się z występów i zamieszkał w małym domku na wsi. Nie zapomniał o swych dawnych kolegach, zwłaszcza o tych, których natura upośledziła i zapisał im swój dom jako schronisko dla emerytów-cyrkoweńców i cały swój majątek na utrzymanie tego schroniska. Dlatego też stawili się tak tłumnie, by oddać mu ostatnią posługę.

Popieraj wytwórczość krajową.

WIEK PRZYRODNICZY

BEZPŁATNY DODATEK DO № 8715 „WIEKU NOWEGO”

Zapasy energii.

Głównym zadaniem techniki jest zdobyć energję, znajdującą się w przyrodzie, i zmusić przyrodę do tego, aby pracowała na pożytek człowieka. Dawniej pracował człowiek tylko siłą swych mięśni; w miarę postępu ludzkość potrafiła zmusić zwierzęta, by pracowały dla niej. Dziś każą ludzie dla siebie pracować węglowi, wodzie, ropie naftowej, ba nawet słońcu. Technika potrafiła ujarzmić wszystkie prawie postacie energii, tkwiącej w przyrodzie, stworzyć energję jednak nie potrafi. Ciekawą jest rzeczą zdać sobie sprawę z wielkości zapasów energii, znajdujących się na ziemi.

Energję mierzy się pracą, jaka z niej może powstać. Jako jednostkę mierniczą pracy przyjęto t. zw. kilogramometr, tj. pracę wykonaną przy podnoszeniu jednego kilograma na wysokość jednego metra. Mniej więcej dziesiąta część kilogramometra nazywa się 1 Joule. A więc pracę 1 Joule'a wykonujemy, podnosząc 1 kg na wysokość 10 cm. Pracować można prędzej i wolniej. Im krótszego czasu ktoś potrzebuje dla wykonania danej pracy, tem większą przyznajemy mu sprawność. Miarą sprawności będzie więc praca wykonawcza w jednej sekundzie.

Z punktu widzenia ekonomji robotnik, czy też motor tem większą przedstawia wartość, im sprawniej pracuje, t. zn. im więcej daje pracy w jednostce czasu. Gdy ktoś w 1 sekundzie podniesie ciężar 1 kg. na wysokość 10 cm, czyli gdy ktoś w 1 sek. wykona pracę 1 Joule'a, wtedy powiadamy, że pracował on ze sprawnością 1 Wata.

Motor, któryby tak pomalutka pracował, nie przedstawiałby wielkiej wartości, motory pracują ze sprawnością kilka i kilkadziesiąt razy większą. Z tego powodu posługujemy się też znacznie większymi jednostkami mierniczymi sprawności, niż 1 Wat. Np. powiadamy, że ktoś pracuje ze sprawnością 1 Kilowata, gdy pracuje ze sprawnością 1000 watów, t. zn. gdy podnosi w 1 sek. 1000 kg na wysokość około 10 cm.

Motor, pracujący ze sprawnością 1 Kilowata, wykonywa w 1 sek. pracę 1000 Joule'ów. Pozwólmy mu pracować z tą sprawnością przez 1 godzinę, a dostarczy nam pracy 3,600.000 Joule'ów. Otóż praca, wykonana przez motor, pracujący ze sprawnością 1 kilowata w ciągu 1 godziny, nazywa się 1 kilowatogodzina. Jest to praca 3,600.000 Joule'ów, czyli w przybliżeniu praca wykonana przy podnoszeniu 3,600.000 kg na wysokość 10 cm. Owa kilowatogodzina stanowi jednostkę mierniczą pracy, stosowaną w elektrotechnice.

Jest to, jak widziliśmy, weale pokaźna doza pracy. Elektrownia każ esobie płacić za dostarczaną przez się energję, czyli pracę, i oblicza ją właśnie przy pomocy kilowatgodzin. Zdamy sobie sprawę z tego, jak **tanio** płacimy za pracę, gdy porównamy cenę, jaką płacimy elektrowni za 1 kilowatgodzinę, z ceną, jaką musielibyśmy zapłacić za taką samą pracę robotnikowi, któryby taką pracę wykonywał przy pomocy swoich mięśni.

Oto 1 kilowatogodzina z elektrowni kosztuje we Lwowie **66 groszy**. Zatem 66 groszy płacimy za pracę, która równa się pracy potrzebnej do podniesienia 3,600.000 kg na wysokość 10 cm, co wychodzi na to samo, co praca zużyta na podniesienie 36.000 kg na wysokość 10 m, czyli 36 ton na wysokość dwóch pięter.

Gdyśmy sobie uświadomili, czem jest t. zw. 1 kilowatogodzina, podamy kilka liczb, przedstawiających zapasy energii, tkwiącej w otaczającym nas świecie.

Najpotężniejszym źródłem energii, znanym na ziemi, którego działanie bezpośrednio odczuwamy, jest słońce. Według teoretycz-



Sala przedpotopowych jaszczurów w amerykańskim muzeum przyrodniczym w Nowym Yorku. W ciągu trzydziestu lat mozolnej pracy, udało się z poszczególnych znajdujących kości złożyć zupełny szkielet tych przed mil-

jonami lat wymarłych zwierząt. Na pierwszym planie, szkielet brontoraura, w głębi szkielet alloraura. Przez porównanie ze stojącym obok człowiekiem można sobie zdać sprawę z ogromu tych jaszczurów.

nych obliczeń, ilość energii, którą wypromieniuje słońce w postaci ciepła i światła w ciągu jednego roku wynosi w przybliżeniu: 350.000.000.000.000.000.000.000 kilowatgodzin.

Z tej olbrzymiej ilości energii cieplnej, wystarcza z nadmiarem do utrzymania całego życia na ziemi, mała stosunkowo jest roczna porcja energii, która od słońca otrzymuje ziemia i jej atmosfera w ilości 155.000.000.000.000.000 kilowatgodzin.

Tyle energii musielibyśmy wytwarzać rocznie, aby przez rok utrzymać temperaturę ziemi na tym stopniu, jaki posiada dzięki słońcu. Z tej porcji energii sama powierzchnia kuli ziemskiej, tj. lądu i morza, dostają mniej więcej połowę, reszta tonie w atmosferze i woluje wszystkie zjawiska atmosferyczne i meteorologiczne.

Sama tylko energia wiatrów wynosi rocznie 3,400.000.000.000.000 kilowatgodzin.

Energja wiatrów nie jest jednak samodzielnie źródłem siły. Jest ona — jak już wspomnieliśmy — darem energii słonecznej.

Roślinność na całej kuli ziemskiej, zawięzająca również swój byt w znacznej mierze słońcu, wytwarza rocznie 13,000.000.000 ton węgla, czyli dziesięć razy więcej, niż wynosi wydobycie roczne wszystkich kopalń świata. Sam tylko roczny przyrost węgla wynosi na całej ziemi 1,368.000.000 metrów sześciennych.

Siły wodne stanowią na całym świecie olbrzymi motor o sprawności 327.040.000 kilowatów, i są niewyczerpane, t. zn. mogą bezustannie wytwarzać taką ilość energii w sekundzie. Jednakże i ten motor pędzony jest energją słońca. Ono to bowiem swem ciepłem wydobywa z mórz i okolic niżej położonych masy pary wodnej i unosi je do góry, każąc je pędzić posłusznym jej rozkazom wiatrom w głąb lądu. Tu para ta się skrapla i spada w postaci deszczu lub śniegu na góry i wyżyny poczem spływa zpowrotem ku morzu i w tym swym pochodzie na dół staje się tym potężnym motorem.

W Europie wyzyskano dotychczas 25% istniejących sił wodnych, w tyśmym sto-

pieniu wyzyskała swe rzeki Ameryka północna. Ameryka południowa wyzyskała dotąd 1.4 procent swoich sił wodnych, Azja 2.7 procent, Australia 1.45, zaś Afryka zaledwie 0.07 procent. Afryka posiada w swych rzekach największe ze wszystkich części świata źródło energii. Rzeki Afryki są bowiem motorem o sprawności 136.700.000 kilowatów; rzeki Europy mają sprawność zaledwie 38.700.000 kilowatów.

Energja słoneczna splywa na ziemię od wieków, a nie dopiero od czasów, w których człowiek żyje. W owych „przedpotopowych“ czasach słońce dostarczało roślinom swej energii, którą rośliny te w sobie zachowały i która dziś czerpiemy z węgla, czy z ropy naftowej, stanowiących kopalne szczątki dawnych roślin.

Roczne wydobycie węgla na świecie wynosi 1,266.000.000 ton. Jeden kilogram węgla, przetworzony w elektrowni cieplnej na energję elektryczną, daje około 2 kilowatgodzin. Cały zatem wydobycie rocznie węgla dostarcza 2,532.000.000 kilowatgodzin rocznie.

Wydobycie ropy naftowej na ziemi wynosi rocznie 166.000.000 ton. Z 350 gramów ropy otrzymuje się 1 kilowatgodzinę. Całe roczne wydobycie ropy dostarcza więc 475.000.000.000 kilowatgodzin. Całkowite roczne wydobycie gazów ziemnych dałoby 32.200.000.000 kilowatgodzin.

Zapasy węgla wynoszą wedle ostatnich obliczeń 5,748.351 milionów ton. Wydobycie roczne wynosiło w r. 1928 1,309 milion. ton, czyli o 0.23 procent zapasów, jakie przypuszczalnie istnieją na kuli ziemskiej. Przy tem samym tempie zużycia, zapasy światowe węgla wyczerpane zostaną za 500 lat, o ile do tego czasu nie zostaną odkryte jakieś nieznanne dotąd pokłady.

Znacznie gorzej ma się sprawa z zapasami naftowymi. Według optymistycznych obliczeń zapasy ropy na świecie wynoszą 6,149 milionów ton. Całkowite wydobycie i zużycie ropy w roku 1928 wynosiło 3.1 wszystkich zapasów. Po upływie 30 lat ropy naftowej na świecie nie będzie. Ten okres czasu może się jeszcze bardziej skrócić jeśli zuży-

cie ropy z roku na rok będzie bardziej wrażliwa.

Zapasy węgla i ropy są na wyczerpaniu. Najpopularniejsze dziś źródła siły w stosunkowo krótkim czasie wyschną. Czy ludzkość będzie musiała wtedy ograniczyć się do pracy własnych mięśni i mięśni zwierząt? Czy ponownie nastąpi cofnięcie się do epoki przedtechnicznej? Bądźmy o naszych następców spokojni. Genjusz ludzki jeszcze dość wczesnie udostępnił sobie inne źródła energii, których jak widzieliśmy, jest podostatkiem. Tylko sztuka je ujarzmić.

Włamanie i kradzieże we Lwowie.

(d) Wczoraj wieczorem nieznanymi sprawcami włamali się do mieszkania Karola Śpiegla przy ul. Cechowej 11, z którego skradli 4 ubrania, 2 pary spodni, 4 garnitury kieliszków ze srebra chińskiego, oraz portfel, zawierający 10 zł. i 2 dolary. Inny sprawca w nocy dostał się do mieszkania w rzeczywistości przy ul. Magazynowej 1, gdzie na szkodę Filipa Goldfarba skradł większą ilość garderoby i bielizny.

W hotelu „New York” przy ul. Legionów z kieszeni spodni Markusa Hazi, zam. przy ul. Kazimierzowskiej 8, skradziono portfel, zawierający 300 dolarów, dwa czek po 10 dol. i kartę okretową. Następnie w wozach tramwajowych skradziono: Ignacemu Edwardowi Weithornowi, zam. przy ul. Unji Brzeskiej 7, portfel, zawierający 660 zł., 2 dolary i dokumenty, a Michałowi Laehniakowi, miesz. przy ul. Anczewskich 8, kwotę 290 zł.

Nadto wczoraj policja aresztowała Adolfa Rappaporta, bez zajęcia, za kradzież uprząży na szkodę Fr. Śledzińskiego, zam. przy ul. Zdrowie 9.

„Wampir düsseldorfski” odwołuje zeznanie.

Z Düsseldorfu donoszą, że „wampir düsseldorfski”, Piotr Kuerten, odwołał część, następnie zaś wszystkie swe zeznania, wobec czego dochodzenie przeciw niemu utknęło.

Kuerten zaprzecza wszelkim przypisywanym sobie zbrodniom, do których się uprzednio przyznał, i twierdzi, że niema z nimi nic wspólnego. Swą gotowość do zeznawania i obciążania się tłumaczy chęcią zaimponowania światu. Relacje w prasie o jego zbrodniach sprawiły mu niesłychaną przyjemność.

Obecnie, wobec ustania zainteresowania jego osobą w prasie i wyczerpania się u niego fantazji, postanowił całą sprawę postawić na platformie „prawdomówności”.

Pojedynek na fuzję.

(xy) Dwaj blisko spokrewnieni ze sobą w francuskim departamencie Yonne posprzecali się ze sobą i postanowili rozstrzygnąć spór pojedyńkiem, ponieważ nie chcieli udawać się w tej sprawie do sądu.

W tym celu jeden z nich udał się z fuzją myśliwską na dziedziniec drugiego. Tamten, zobaczywszy go z fuzją, chwycił również za broń, wiszącą na ścianie. Obaj udali się następnie na odległą łąkę, aby odbyć pojedynek bez świadków, sekundantów i lekarzy. W ten sposób nikt im nie przeszkadzał i mogli rozpocząć strzelaninę spokojnie.

Strzelali tak długo, aż jeden z nich padł ciężko ranny na ziemi. Odwieziono go do szpitala. Drugi chłop, zadowolony z wyniku, udał się do domu, gdzie oczekiwał spokojnie policji. Aresztowano go i osadzono w więzieniu. Obecnie będzie odpowiadał przed sądem.

CZYTAJCIE!

„WIEK NOWY”!

SPRAWY GOSPODARCZE.

MOŻLIWOŚCI NAWIAZANIA STOSUNKÓW HANDLOWYCH Z AMERYKĄ.

Wedle informacji Polsko - Amerykańskiej Izby Handlowej w Warszawie następujące artykuły polskie poszukiwane są przez firmy amerykańskie: szczecina, pierze i puch, haftowane ubrania ludowe i inne wyroby sztuki ludowej, wyroby galanteryjne i nowości, kapsułki żelatynowe, terpentyna i smoła sosnowa, celuloza papierowa, płyty klejowe, wykałaczki do zębów, klej skórzany, rogi i kości do wyrobu trzonek do noży, guziki skórzane, grzyby suszone, wytloki buraczane, chmiel, parafina, wosk ziemny, len i konopie, nasiona lnu, sztuczne liście, polskie znaczki pocztowe w większych ilościach, różne nowości itp. artykuły nadające się na podarunki itp. Poza tym pragnie cały szereg firm amerykańskich oddać swe przedstawicielstwo na Polskę. Bliższych informacji zasięgnąć można w Izbie przemysłowo - handlowej we Lwowie (pokój Nr. 6).

STATYSTYKA PODATKOWA. Ministerstwo Skarbu opracowało dane, dotyczące statystyki podatkowej w Polsce za rok ubiegły. Ze statystyki tej wynika, iż osób fizycznych i prawnych, podlegających opodatkowaniu było w roku ubiegłym w Polsce 570.675. Zśród tej liczby zaledwie 10.937 płatników prowadziło księgi handlowe. Ogólne opodatkowanie w tej dziedzinie wynosiło 250 milionów zł. Osób płacących podatek od uposażeń było (poza urzędnikami i funkcjonariuszami państwowymi) 377.625. Opodatkowanie wynosiło 48 milionów zł.

W grupie świadectw handlowych i przemysłowych statystyka wykazuje świadectw handlowych 403.358, świadectw przemysłowych 171.505, świadectw od zajęć przemysłowych 4.715, świadectw na handel jarmarczny 73, kart rejestracyjnych 19.405.

Korespondencja z kraju.

Drohobycz, w lipcu.

(H) **KRWAWA WALKA NA ULICY DROHOBYCZA.** Terenem krwawego zajścia była onegdaj w godzinach wieczornych ulica Stryjska. Spotkali się tu niejaki Jan Flunt i Mikołaj Śniatyński, którzy mieli do załatwienia jakieś stare „porachunki osobiste”. Obecną chwilę uważali za najstosowniejszą do zlikwidowania tego zatargu, którego przyczyną była prawdopodobnie animozja obu do jednej dziewczyny.

Rozpoczęli najpierw ostrą sprzeczkę, a następnie przeszli do bójki na pięści. W pewnym momencie Flunt wy dobył ukryty w zanadrzu krótki bagnet, którym ugodził dwukrotnie przeciwnika w okolicę biodra, czem zakończył walkę, wychodząc z niej zwycięsko, aczkolwiek z kilkoma guzami.

Raniony niebezpiecznie Śniatyński, padł nieprzytomny na jezdnię, zalewając się obficie krwią. W ciężkim stanie odwieziony został do szpitala powszechnego przy ul. Grunwaldzkiej. Sprawca czynu zaś zbiegł i dotąd ukrywa się. Policja wszczęła za nim poszukiwania.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE W BORYSŁAWIU. Korzystając z nieobecności dyr. Miecz. Łodzińskiego w Borysławiu, jakiś opiekun cudzego mienia, rozbiwszy zamek, włamał się do jego mieszkania, skąd skradł złoty pierścionek z szafirem i brylancikami wartości około 1000 zł., poczem ulotnił się. Policja wszczęła dochodzenie.

Tej samej nocy ofiarą włamywaczy padło również mieszkanie Samuela Natana w Borysławiu, przy ul. Pańskiej. Tu włamywacze dostali się przez okno i skradli rozmaite przybory elektrotechniczne znacznej wartości. Za złodziejami wdrożono poszukiwania.

Razem 599.056 świadectw.

Płatników podatku obrotów, było 574.412, z tego dokonano wymiaru na podstawie ksiąg handlowych w 21.549 wypadkach, ustalono obrót ogólny handlowy przemysłowy na 22 miliardy 252 miliony zł. Kwota podatku ściągająca wynosi 365.564.185 zł. Opodatkowanie wynosi zatem średnio 1.6 proc. od obrotu.

PODWYŻKA CEN SPIRYTUSU POWODEM ZASTOJU W FABRYKACH. Proces kureczenia się produkcji w prywatnym przemyśle wódczanym, na skutek reglamentacji tego przemysłu i słabej konsumpcji napojów, trwa w dalszym ciągu. Stan zatrudnienia w poszczególnych prywatnych fabrykach zredukowany jest do minimum. Dalsza redukcja sił roboczych — o ile do tego byłby przemysł zmuszony — równałby się zupełnemu zastojowi w tej branży. Ze względu na tak niskie obroty nie może być mowy o jakiegokolwiek zdrowej kalkulacji cen, które są silnie obniżone przez udzielanie rabatów wskutek walki konkurencyjnej fabryk. Wyplacalność odbiorców nie poprawiła się.

Bardzo wielką szkodę tej gałęzi przemysłu przyniosły rozporządzenia p. ministra skarbu z dnia 30 kwietnia i 10 maja br., które wprowadziły podwyżkę cen spirytusu oraz opłaty skarbowej do łącznej kwoty zł. 13 za 1 litr 100-procentowego spirytusu. Podwyżka ta wynosi 13 procent i dotyczy także zapasów fabrycznych (dodatkowe opodatkowanie). Biorąc pod uwagę, że ilość przerabianego przez prywatne fabryki spirytusu zmniejsza się z roku na rok w wysokim stopniu i że główna przyczyna tego leży właśnie w wysokiej opłacie skarbowej od spirytusu, należy się obawiać, że nowa podwyżka pogłębi jeszcze kryzys w prywatnych fabrykach wódczanych.

Należy także zanotować wypadek znacznej kradzieży w Kropiwniku Starym koło Borysławia. Jacys sprawcy, rozbiwszy drzwi, dostali się do sklepu C. Werdingerowej, którzy doszczętnie splądrowali. Łupem ich padły m. in. sorty tytoniowe, artykuły spożywcze i wyroby alkoholowe, ogromnej wartości. Po kilkudniowym śledztwie policja ujawniła sprawców kradzieży, którymi okazali się: Wasyl Swyszcz i Stefan Łudeczak, obaj zam. w Korytyszczach w tut. powiecie. Oddano ich do dyspozycji władz sądowych w Podbużu.

Program radjokoncertów.

ŚRODA, DNIA 9 LIPCA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Koncert płyt gramofonowych; 17.35 Odczyt p. t. „Ewolucja pola bitwy”; 18.00 Koncert popołudniowy: 1. a) W. Dar: 1) Pijackie tango, 2) Nie daj umrzeć mi z tęsknoty, b) St. Górka: Nasza jest noc — odśpiewa chór, 2. Solista. 3. a) Melodja ludowa: Idzie, idzie od ołtarza, b) J. Kern: Ballada hawajska, c) H. Brown: Księżyc nad Tahiti — ośpiwa chór, 4. Solista. 5. a) Conrad Mitchell i Cottler: Wikta — foxtrot, b) Burke: Raquel — wale — odśpiewa chór, 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gramof. 19.20 Odczyt p. t. „Postawa człowieka nowożytnego wobec świata”, 19.45 Dalszy ciąg rozmaitości, 20.00 Prasowy dziennik radjowy, 20.15 Koncert wieczorny: 1. a) F. Friegerio: Viva Monza — marsz, b) I. Bitelli: Pierrot innamorato — wale w wykonaniu Akad. Koła Tambur-Mandolinowego, 2. a) May: Panna Mania gra na mandolinie, b) Gold: Przyjźdź kochanku... c) Petersburski: Sam mi mówileś... p. H. Schupp-Rudkowska, 3. a) G. Sartori: Sanestro di fiori — preludio, b) I. Sitelli: Mendoza — passe doble, c) G. Sar-

vari: Prime rose — fantazja — Akad. Koło Tambur-mand. 4. a) Gold: Szkoda twoich łez dziewczyno, b) Petersburski: O tobie myślę nie przestanę, c) Kaper: O tem wróble świergoć... — p. Schupp-Rudkowska. 5. a) G. Sartori: Le campane di S. Lucie — fantazja, b) G. Sartori: Omagia, a Trento — fantazja, c) A. Dębiński: Ricordi di Chiari — mazurka — Akad. Koło Tambur-mandolinowa. 6. a) Brown: Broadway, b) Kagan: Pierwsza miłość, c) Karasiński: Katuszek: To najmłodniejsze — p. Schupp-Rudkowska. 7. a) G. Sartori: La Sagra del Villaggio — fantazja, b) I. Bittelli: Mandolinistki in Festa — marsz, c) A. Figliolini: Luci ed ombre — wale koncertowy Akad. Koło Tambur-Mandol. 21.00 Transmisja kwadrans literackiego „Książd Figiel”. 22.00 Feljton „Szara księżniczka”. 22.15 Komunikaty (z Warszawy). 23.00 Muzyka taneczna z „Bagateli”.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.03 Ryga. Koncert Ryskiej Orkiestry Symfonicznej. 20.00 Monachjum. „Wesołe kumoszki z Windsoru — skrót opery Nicolaj'ego. 20.45 Londyn National. Występ murzyńskiego kwartetu wokalnego Hampton Quartet. 21.00 Paryż. „Cyrułik sewilski”, opera Rossiniego. 21.00 Langenberg. Koncert symfon.

CZWARTEK, DNIA 10 LIPCA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu. 12.05 Koncert płyt gramof. 17.35 „Przechadzki artystyczne po Warszawie”. 18.00 Koncert popołudniowy z Warszawy: 1. L. Różycki: Sonata na wiolonczelę i fortepian, a) Allegro molto, b) Andante, c) Finale. 2 Zygfryd Kassern: a) Nokturn, b) Na czarnym księżycu, c) Kolysanka — odśpiewa p. F. Perkowska-Krysiewiczowa. 3. a) L. Rogowski: Arietta, b) M. Rudnicki: Wspomnienie, c) Chopin-Glazunów: Etiuda cis-moll — odegra p. K. Blaschke. 4. W. Brzostowski: a) „Dla kogo żyjemy”, b) „Przekląć, zapomnieć”, c) „Tam oby cisza była”, d) „Ach, gdybym teraz mógł pędzić jak wicher” — odśpiewa p. P. Perkowska-Krysiewiczowa. 19.00 Rozmaitości i komunikat LSG. 19.20 Odczyt pt. „Poezi wykleci”. 19.45 Koncert płyt gramofonowych. 20.00 Prasowy dziennik radiowy. 20.15 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. 1. Litloff: Uwertura „Robespierre”. 2. Haley: Fantazja na temat z op. „Żydówka”. 3. Solista. 4. A. Czibulka: Serenada baletowa. 5. J. Strauss: Wale „Dywidenda”. 6. C. Zeller: Potpourri na tem. z op. „Szygar”. 7. R. Eilenberg: Parada wojskowa. 8. K. Namysłowski: „Mazur” Oj tak, tak”. 22.00 Feljton pt. „Mój przyjaciel Mansour Joachi”. 22.15 Komunikaty z Warszawy. 23.00 Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomia” w Warszawie.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

17.45 Paryż. Recital pianisty Beveridge Webster. 18.30 Leningrad. Transmisja opery lub operetki. 19.03 Ryga. Koncert Ryskiej Orkiestry. 20.00 Lipsk. „Wiktorja i jej huzar” — operetka Pawła Abrahama. 20.25 Budapeszt. Recital fortepianowy Ernesta Dohnanyi'ego. 20.40 Medjolan. „Il Conte Ory” — opera Rossiniego. 21.00 Paryż. „Rybak islandzki” — Piotra Lottiego z udziałem Jerzego Colina. 21.02 Rzym. „Krzysztof Kolumb” — opera Franchetiego. 22.00 Londyn National. Koncert symfoniczny z udziałem skrzypka Antonia Brosy.

Zapiski.

STYLE HISTORYCZNE. (Architektura — Ornamentyka — Rzemiosła).

Pod tym tytułem pojawiła się niezmiernie pożyteczna książka, której autorem jest p. Henryk Cieślak.

Opracowania stylów historycznych brakło w wydaniu polskiem. Rzeszy studjujących uciekać się musiały do wydawnictw w językach obcych.

Obecnie wydane „Style Historyczne” p. H. Cieślaka zapełniają skutecznie ową lukę.

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 10. lipca...

Cechy charakteru. -- Jakim będzie. -- Wady i zalety. -- Co mu grozi. Czego się powinien strzec i do czego dążyć.



KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 10 LIPCA wrażliwy na krytykę — lubi ryzyko i hazard życiowy.

Jest jowialnym, wesołym, przyjemnym towarzyszem — lecz w miłości bywa zbyt lekkomyślny.

Chciałby używać przyjemności i rozrywek. Lubi grę i wszelkie poczynania ryzykowne, a z obowiązków mało sobie robi.

Ale mimo wszystko — troszczy się bardzo o swą opinię i obawia się krytyki, na którą jest bardzo wrażliwy.

Uspokojenie jego jest dość pokojowe. Jest zwolennikiem użycia we wszelkiej postaci i pędzi życie zbyt koczowniczo, chociażby mu nawet jego środki na to nie pozwalały.

Lubi morze i podróże wodne.

W omawianem dzieku uwzględnione zostały zasadnicze zagadnienia konstrukcyjne i dekoracyjne architektury minionych stuleci, oraz ornamentyka i wyroby artystyczne.

Minimum potrzebnych wiadomości zamka autor w następujących rozdziałach: Egipt — Grecja — Rzym — sztuka starożytności — sztuka bizantyjska — styl Romański — styl Gotycki — Renesans — Barok — Rokoko — styl Ludwika XVI — Empire — Biedermeier — Wiek XX.

Treściowy ów podręcznik do nauki o stylach zawiera 240 rysunków (24 tablice) ilustrujących poszczególne style.

Z uznaniem zainteresowanych spotka się z pewnością pomieszczony w tekście słownik wyrazów obcych i technicznych.

Praca ta, łatwo i popularnie napisana, odda niewątpliwie duże usługi nauczycielom i uczniom.

Czysty druk, poprawne graficznie tablice składają się na estetyczny wygląd zewnętrzny tego ze wszechmiar pożytecznego wydawnictwa. (M. K.)

Nowy wymysł mody.

Ostatnim „krzykiem” mody kobiecej jest tatuowanie się zapomocą promieni słonecznych.

Jak się to robi? Bardzo prosto. Wycina się z papieru sylwetki, czy wzory (narzeczony z długim nosem najlepiej wychodzi), nakleja się je na ciało i wystawia w ciągu paru godzin na słońce. Skóra naokoło opala się na brązno, miejsce przykryte papierkiem zostaje białe. Oto cały figiel.

W Miami na Florydzie, na plaży obok Chicago, oraz na Long Island panie prześcigają się w pomysłach.

Pewna pani umieściła sobie na plecach sylwetkę profilu ukochanego, inna znowu wyplątała sobie, a raczej „wybieliła” cyfrę siedem

Dość samowolny — potrafi zrecznie odpiąć ataki wrogów i podstępem torować sobie drogę w życiu, nie robiąc sobie wiele z zasad, jakimi kieruje się większość ludzi.

Nie przybiera też w środkach dojścia do majątku.

Lubi uroczyste ceremonie i obrzędy. Chociaż zbiera pieniądze — wydaje je chętnie na ubrania i klejnoty.

Czego się strzec winen?

Szkodzi mu w życiu jego nadmierna wrażliwość, która nie pozwala mu wysuwać się na stanowiska naczelnie i nieraz trzyma go na tylnym planie.

Uzuciami swemi jest tak silnie związany z innymi ludźmi, że trudno mu nieraz odróżnić własne uczucia od uczuć innych. W ten sposób otoczenie wywiera nań może wielki wpływ.

Wszelkie ekscesy uczuciowe i krańcowości szkodzą mu w najrozmaitszy sposób.

Co mu grozi? Czekają go nieporozumienia z krewnymi i straty finansowe.

Małżeństwo najszcześniejsze z osobami urodzonymi w czasie od dnia 22 października do dnia 23 listopada i od dnia 19 lutego do dnia 20 marca.

DNIA 10 LIPCA URODZILI SIĘ:

James Abbath Mc. Neil Whistler — świetny malarz amerykański, Felicien Rops — znany malarz francuski, Neruda — poeta czeski, słynne medjum angielskie z zeszłego wieku — Eglinton, Johann Calvin — reformator szwajcarski i gwiazda ekranu Lily Damita. Jan Starża Dzierżbiński.

jako przynoszącą jej szczęście. Na jednej z plaż francuskich podziwiano niedawno damę, która wytautowała sobie sylwetkę swego chińskiego pieska.

Pomysł ten nie należy zresztą do nowych, bo jeszcze przed laty ogrodnicy w ten sposób zaopatrywali w napisy wystawione na słońce dynie i melony.

Oczywiście przy częstej zmianie narzeczonego nie jest wskazane utrwalenie jego sylwetki lub imienia, nawet na tak krótki okres jak miesiące letnie. — Następnemu może być przykro...

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA.

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki
Dr. Henryk Spund-Fischer

b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog. w BERLINIE, PRADZE i WIEDNIU — II p., drugie wejście Sobieskiego 1. 2
ordynuje: LWÓW, **pl. Marjacki 10**
Poczekalnia separatkowe. Telefon 51-68. 3656

LEKARZ DENTYSTA

Dr. KLARA GRIFFLOWA

ord. w chorob. jamy ustnej i zębów. **Kraszewskiego 11.** I. p. tel. 35-03 w godz. 9-1 i 3-6. 3602

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki
b. Sek. Państw. **Dr. A. NADEL** ordynuje:
Szpitala powsz. **pl. Halicki 7,** tel. 31-30. Lampa kwarc. Diather. 3632

Specjalista akuszer, ginekolog, operator

Dr. Jan Kilar

29688

Lwów, UL. LEONA SAPIEHI 89. Telef. 51-62.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. W. Lauterstein

b. elev kliniki dermatol. w Berlinie —
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie
włosów, plam, brodawek diatermią, lampą kw. 29713

Specjalista chor. wener. i skór. oraz kosmetyki

DR. SCHWARZ ul. Słowackiego 4

Usuwanie plam, brodaw., znamion, włosów. Elektro-
liza, diatermia i lampy kwarc. Leczenie zylaków.

POWRÓCIŁ

EM. SĘDZIA OKRĘGOWY

JÓZEF ZGÓRALSKI

OBRONCA W SPRAWACH KARNYCH
SYKSTUSKA 42. 30370 Telefon 40-61.

„GLIŃSKO“

FABRYKA KAFLI

Stawia kompletne piece kaflowe i kuchnie
własnego wyrobu. Reperuje, przestawia,
czyści tak piece, jak i kuchnie. —
Pomimo trwającego lokautu wykonujemy
wszelkie roboty, wchodzące w zakres
kaflarstwa, bez podwyższenia cen. —
Wszelkie zamówienia przyjmujemy:

Lwów, UL. ZIELONA 7. 30318 Telef. 55-00.

E II 6509/29

Edykt licytacyjny. Dnia 14 lipca 1930

o godz. 10-tej przedpoł. w miejscu ul. Janowska 31.
sprzeda się przez publiczną licytację 1 maszyna
„Matador“ do wyrobów woreczków papierowych.
Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po
czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można
obejrzeć przedmioty wystawione na sprzedaż.
3731 Sąd grodzki miejski we Lwowie.

POWAŻNA INSTYTUCJA

O CHARAKTERZE PUBLICZNO-PRAWNYM

poszukuje na stanowisko urzędnika sły
męskiej w wieku do lat 40 z ukończonymi
studjami prawniczymi i przynajmniej
kilkuletnią praktyką prawniczą.

Udokumentowane oferty wraz z referen-
cjami składać do 16 lipca 1930 w „Agencji
Wschodniej“ we Lwowie, ul. Długosza 31.
pod „PRAKTYK“. 3730

Licytacja

KILKU PARCEL BUDOWLANYCH
W HOŁOSKU WIELKIEM

obok Lwowa położonych odbędzie się dnia 15 lipca
1930 r. o godz. 5 popołudniu w Urzędzie gminnym
w Hołosku Wielkiem. Plan sytuacyjny i warunki
wyłożone tamże w godzinach urzędowych od 9-tej
do godz. 14-tej. 30388

**PARCELE
BUDOWLANE**

pięknie położone, słoneczne, w najzdrowszej dziel-
nicy Lwowa, między ulicą Snopkowską, parkiem
Żelaznej Wody i „Strzeżką Urzędniczą“, na terenie
rozparcelowanym i już zabudowanym szeregiem
domów i will, sprzedaje po cenach przystępnych
na bardzo dogodnych warunkach spłaty — Biuro

„Nowy Lwów“
we Lwowie, ul. Kofłataja 4. Tel. 5-20.

**GRAMOFONY
i PŁYTY**

„ODEON“

odtworzą wiernie mu-
zykę i śpiew bez szmerów,
wykonane luksusowo
dorównują w zupełności
najdroższemu aparatowi za-
granicznym. — Ostatnie
przeboje taneczne bardzo
na składzie po cenach bardzo
przystępnych nabyć moż-
na tylko w znanej firmie



„ECHO“ Lwów, Sykstuska 24.
Telefon 27-81. 3670

KORONKI

wszelkiego rodzaju najtaniej 3695
„WENECJA“ Lwów, Boimów 19.

**TYTUŁ DOKTORA
(FRANC. UNIW.)**

przysposobienie drogą korespondencji,
porady, pomoc. — Zgłoszenia kierować pod
adresem: Prof. Dr. Köhler, Broerenstraat
24, Arnhem (Holandia). 3736

HURT --- Tel. 19-61 --- DETAIL 3714

ROWERY krajowe „PEGAZ“ jakoż rowery
marki „WAFFENRAD STEYR“, „AL-
CYON“, „AUTOMOT“ i t. d. i wszel-
kie części składowe do wszystkich
systemów po cenach najniż-
szych i na dogodn. warunkach firma
Lwów, Akademicka 26.

Jakób Rosenman Własny warsztat reparać.

Urolog Dr. JULJUSZ MONIS

ordynuje w chorobach nerek, pęcherza i dróg mo-
czowych, jak w latach ubiegłych 28794
w TRUSKAWCU, willa „Marja Helena“.

Za 30 zł.

miesięcznie sprzedajemy
w okresie wakacyjnym

ROWERY

36 typów
marki światowej sławy
PEUGEOT 3538

Cycles-Peugeot, Lwów
Romanowicza 10.
(Dulebianki).

Kupno-Sprzedaz

KAŻDY u siebie w domu
może chemicznie odczyścić
wszelką garderobę, męską,
damską i dziecięcą we-
nianą, bawelnianą, jedwa-
ną, kapelusze, dywany,
pokrycia mebli, koldry —
etc. Zwykle szrotkowanie
roztworem „Mitol“ wy-
starcza, aby brudny mate-
riał wyczyścić chemicznie
i odnowić. „Mitol“ jest dla
tkanin nieszkodliwy, a
każdą stara i brudną odzież
zamienia na nową. Cena
pudełka zł. 1.50. Porto 30
groszy znaczkami pocztow-
nymi. Za nadstaniem zł. 3
2 pudełka franco. Wysła
„Wute“ Lwów 1, skrzyż-
ka pocztowa 512. 3729:

KUPIĘ używane lustro,
szafę, garnitur salonowy.
Listy Admin. Wieku pod
„Salon“. 30449:

MLYN wodny dębowy, dwa
kamienie, dwa budynki
mieszkalne, stajnia, piwni-
ca, sadu i ogrodu 4 morgi,
łaki 20 morgów, 7 klm. od
kolei. Cena 8500 dolarów,
lub sam młyn bez łak —
sprzeda Fortuna, Friedri-
chów 8, Lwów. 30454:

GRAMOFON lub patefon
okazyjnie kupi Blumengarten,
Lwów, Szopena 8.
30462:

LANOLETKĘ (Karetkę)
z ruchomym skórzanym da-
chem na gumowych kołach
sprzeda Blumengarten, —
Brzuchowice, ul. Ochronek.
30463:

PARCELA w Brzuchowi-
cach, gęsto zalesiona za
520 dolarów 200 sążni na
sprzedaż blisko stacji. Li-
sty do Wieku pod „320 do-
larów“. 30433

FORTEPIAN ucznia Bę-
sendorfera pierwszorzędnego,
koncertowe pianino Ang.
Forstera bardzo okazjnie
„Dom Chopina“, Lwów, —
Sykstuska 11. Długotermi-
nowe spłaty. 30432

KUPIĘ używane lustro,
szafę, garnitur salonowy.
Listy Admin. Wieku pod
„Salon“. 30449:

MLYN wodny dębowy, dwa
kamienie, dwa budynki
mieszkalne, stajnia, piwni-
ca, sadu i ogrodu 4 morgi,
łaki 20 morgów, 7 klm. od
kolei. Cena 8500 dolarów,
lub sam młyn bez łak —
sprzeda Fortuna, Friedri-
chów 8, Lwów. 30454:

PARCELE 120 sążni, w ty-
le oficyjny o trzech ubika-
cjach, tanio sprzedam. —
Wiadomość: — Zyblikiewi-
cza 37, u Daszkowskich. 30450-

REALNOŚĆ piętrowa — 10
ubikacji, stajnia, szopa,
duże podwórce, koło tram-
waju do sprzedania. Wkład
10,000 zł. reszta na spłaty.
Zgłoszenia pod „Zamarski-
owska“. 30442:

NAJTAŃSZE biustki, —
hidrowłki, siatki, kamizel-
ki, polca „Krajo-prze-
mysl“, Boimów 1. 30436:

Wolne posady

PIANISTA poszukiwany
na wyjazd do letniska. —
Adm. pod „Zespół“. 30429:

PRAKTYKANTKĘ — lub
praktykanta przyjmie za-
raz do sklepu jubilerskie-
go, Guterman, Sykstuska 14
30445

UCZNI słusarskich poszu-
kuje firma Wiecek, Pol-
czyńska 24. 30222

INTELEKTUJNA, zdrowa,
skromną paniąkę ze szy-
ciem do dwójki dzieci (6-8
lat) przyjmą natychmiast
najchętniej seminarzystkę.
Zgłoszenia między 2 a 4.
Długosza 29, II. p., drzwi 5.
30163

POSZUKUJE zdolna robo-
tnicę pracownia sukien —
Wolosker, Sykstuska 58. —
30161

DOBRA kucharka potrze-
bna do dworu na wieś. —
Zgłaszać się od 2 do 4-tej
popoł. Ziemalkowskiego 1,
parter, Mielnińska. 30244

SŁUŻĄCA umiejąca goto-
wać z dobrimi świadec-
tami potrzeba. Nabiela-
ca 12 parter 3, popołudniu
3-6. 30225

DO HAFU białego i ko-
lorowego, przyjmie wybi-
tnie uzdolnioną pannę Zin-
nowa, Janowska 30, II. p.
29988

PANIENKA inteligentna,
dobrze ułożona, poszukiwa-
na do chłopczyka pięcio-
letniego. Zgłoszenia: Issa-
kowiec 12, II. p. 30166

SŁUŻĄCY — bezwzględnie
uczciwy, kawaler, przyśno
katolik, o ile możliwości obe-
znuzy z ogrodnictwem po-
trebny dla willi we Lwo-
wie od 1. sierpnia. Około
60 złotych miesięcznie, pełne
utrzymanie oraz 1 ubra-
nie. Zgłoszenia pod „Do-
brze polecony“ do Admin.
Wieku. 30286

ZDOLNA modniarka, oraz
podręczna zastąpią przyje-
cie. Fels. Rynek 25. 30402.

DZIEWCZYŃKA do nauki
zostanie przyjęta. Salon
Mód Gepert, Fredry 9. —
30413

POTRZEBNA ekspedjentka
do sklepu wódczono-ty-
niowego i spożywczego z
kauceją 3000 zł. Zgłoszenia
do Admin. Wieku Nowego
pod „Ekspedjentka — P“. 3739

POSZUKUJE dobrego ku-
chc, podkuchenną i młoda
pannę do ciast dla pierws-
zorzędnego lokalu, oraz
kupię pakę na mięso. Zgło-
szenia do firmy Moszko-
wicz, Lwów, Kofłataja 2. —
30457:

CHEOPCA do posytek w
wieku około 15 lat z ład-
nym piśmem przyjmie po-
ważny dom handlowy. —
Oferty pod „Florale“ do
Wieku. 30461:

WYUCZE i dam dobrą
posadę w poważnej insty-
tucji. Żądam dwieście do-
larów. Listy „Posada“ do
Adm. Wieku. 30465:

POSZUKUJE do matki ro-
dziny kucharki, dobrze go-
tującej z praniem i pras-
owaniem. Asnyka 15, pra-
wy parter. Dr. Kamiński.
30466:

POSZUKUJE się prakty-
kantkę do zakładu fryzjer-
skiego. E. Schwarz, Bo-
imów 4. 30469:

CHŁOPAK biurowy do pa-
sług poszukiwany. Placa
30 zł. miesięcznie. Zgłosze-
nia Deltner i Heller, ul.
Kofłataja 8, II. p. 30448:

PANNĘ z działu owocarni
przyjme. Zgłoszenia Biuro
Bricka, Kosciuszki 2. —
30452:

PRAKTYKANTA poszuku-
je Zakład Dentystyczny —
Lwów, Sykstuska 32. 30453:

SKLEPOWA i dziewczyna
do dziecka na wieś do dwu
ra poszukiwana. Zgłosze-
nia: Nassbrecherowa, Zy-
blikowiec 35, 2-3 godz.
30455:

LOKALE

POKÓJ umeblowany, dla
jednej lub dwu osób, za-
raz do wynajęcia, wchód
z przedpokoju. Chodkiewi-
cza 9, boczna Potockiego;
może być dla przyjezdnych
30467

DO WYNAJĘCIA w nowej
willi 3 pokoje kuchnia, —
komfort, 1 pokój przedpo-
kój, łazienka, kawalerowi
lub bezdzietnemu małżeń-
stwu, wchód z klatki schod-
owej. Żukowa 6, wchód
od ul. Klasztornej, spod-
mieście. 30461

POSZUKIWANY przez ur-
zędnicę pokój z osob-
nym wejściem w parterze
lub na I. p., najchętniej
przy samotnej pani. Zgło-
szenia do Admin. pod —
„Stala lokatorka“. 30469

DWU- i trzypokojowe mie-
szkania za czynszem z gó-
ty wynajmie Biuro, Krzy-
wa 2. 30450:

2 POKOJE umeblowane z
kuchnią i łazienką 15. lip-
ca wolne, dla będącego
małżeństwa. Oglądać
9-12 Zdrowie 11, II. p. —
30003

ELEGANCKI pokój na jed-
ną lub dwie osoby zaraz
do wynajęcia. Sw. Micha-
ła 6, II. p. 30456:

BALKONOWY, słoneczny
pokój (dwa) osobny wchód,
elegancko urządzonej, ewen-
tualnie wtki, wynajme pa-
nu (dwoim). Legionów 35,
drzwi 9. 30458:

POKÓJ z utrzymaniem —
przy lepszej rodzinie. Ce-
na przystępna. Pl. Bilezew-
skiego 9, II. p. 30464:

DWA pokoje na kancela-
rję adwokacką w śródmie-
ściu, poszukiwane. Zgłosze-
nia pod „Adwokat“ ul. Ko-
załueka 4, Centrala. 30427

POKÓJ, wejście z klatki
schodowej jest zaraz do
wynajęcia. Kosciuszki 18,
II. p., Poleiner. 30435:

POKÓJ eleg. umeblowany,
wejście z klatki schodowej
dla Panów do wynajęcia.
Listy do Wieku pod „Me-
zanin“. 30428:

TRZY-pokojowe komforto-
we mieszkanie do wynaje-
cia. Biuro, Krzywa 2. —
30447:

POKÓJ, przedpokój z me-
blami, elektryka, wejście z
klatki schodowej dla kato-
lika. Listy pod „Chrześci-
janin“ do Wieku. 30416:

POKÓJ umeblowany z o-
sobnym wchodem do wyna-
jącej. Teatyńska 37, III p.,
na prawo. Oglądać od 2-6.
30441:

POKÓJ zaraz do wynaje-
cia. Tarnowskiego 11, II p.,
drzwi nr. 6. 30440:
POKÓJ umebl. solidnej o-
sobie do wynajęcia. Bern-
steina 8/9. 30433:

Wolne posady

CHŁOPAK z lepszej rodziny zostanie do sklepu przyjęty natychmiast. — Zgłoszenia ul. Kopernika 17. Firma Panzer. 30406.

POSZUKUJE ogrodnika z kauceją do ogrodu handlowo-przemysłowego obok Lwowa. Listy do Wieków pod „Folwark“. 30422.

1000-CE szoferów uzyskało prawo jazdy na Lwowski Kursach szoferkich Inż. A. Jubrego, Lwów — Kopernika 54, prowadzonych przy największych warsztatach i garażach samochodowych w Małopolsce. 30425.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, zostanie natychmiast przyjęta. Zgłoszenia Ehrlichhof Sykstuska 15, sklep. 30444.

POSZUKUJE czeladnika szewskiego i podreźnego, Gelber, Zielona 92, parter. 30352.

PRAKTYKANTA przyjmie. Rogulski, fryzjer. Kochanowskiego 45. 30362.

ZDOLNYCH akwizytorów poszukuje półoficjalne wydawnictwo. Zgłoszenia pod „Półoficjalne“ Generalna Eksped. Ogłoszeń, Legionów 1. 29971.

POSZUKUJE się dwóch praktykantów do posylek „Gumerska“ Lwów, 3-go Majna 8. 30397.

PODRĘCZNE i dziewczynkę do nauki sukien katolicki przyjmie, posada stała. Marcina 24b, parter na lewo. 30369.

POSZUKUJE panią i chłopca do złotnictwa, wytwórnia złotnicza, Podzamcze Nr. 15. 30372.

SŁUŻĄCA bardzo dobrze gotująca do dwójga osób bez prania od zaraz do przyjęcia — wiek średni. — Zgłoszenia plac Bema 4 u lekarza. 30319.

SAMODZIELNA buchalterka maszynistka zgłosi się natychmiast „Hansaped“, Rzeźnicka 16. 30415.

DZIEWCZYNA do nauki krawiectwa damskiego zostanie natychmiast przyjęta. Janowska 46, I. p. — 30312.

CHŁOPCA do nauki przyjmie zaraz Wulkanizacja, Inżynier Ziff, Słoneczna 44. 30311.

AKWIZYTORÓW poszukuje z wysokim wynagrodzeniem. Landesberg Jakóba Hermanna 2, godz. 3-4. 30309.

PODRĘCZNA i dziewczynkę do nauki przyjmie pracownia sukien damskich. Furmańska 4, II. p. 30308.

ZDOLNA panią do owo carni zostanie natychmiast przyjęta, Satz, Żródlana 19. 30307.

SZWACZKA — poszukuje zdolną podreźną. Wiadomość Flecker, pl. Zbożowy 3, I. p. 30345.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, do dwóch osób potrzebną zaraz, wiadomość Zimorowicza Nr. 10 w restauracji Folda. 30344.

PRAVNIA na prowincji poszukuje samodzielnej siły do prowadzenia pralni białej i chemicznej. Zgłoszenia z podaniem warunków: M. Dorlich, Turka u/Stryjem. 30378.

PODRĘCZNA zostanie przyjęta i dziewczynka do nauki krawiectwa. Asnyka 7 III p. w podwórzu. 30380.

POSZUKUJE zdolnych asygentek do sprzedaży damskich artykułów za wysoką prowizją. Rynek 12a — pasaż, Schapira. 30384.

POSZUKUJE asystentki oraz praktykanta. Zakład dentystryczny. Dra Herzera Legionów 7. 30385.

KUCHARKA do wszystkiego z praniem w średnim wieku poszukiwana do 2-ga osób tylko do dobrego świąteczni. Zgłosz. się popołudniu między 3-4 Gipsowa 12 parter dolny dzwonek. 30393.

PRZYJMIE do nauki kilku chłopców ślusarnia, Sykstuska 10. 30341.

DZIEWCZYNA do nauki krawiectwa potrzebna. — Piłsudskiego 17a I. p. na lewo. 30329.

POTRZEBNA pielęgniarka do dwóch małych chłopców na wieś. Zgłaszać się popołudniu między 2-8, ulica Zadwórzeńska 1. 59. — 30320.

SŁUŻĄCA do wszystkiego ze świadectwami przyjmie. Halski, Sipińskiego 22. 30381.

Matrzeństwa

URZĘDNIK lat 32 ożeni się z panną, która dopomoże materialnie do otrzymania posady chętnie na prowincji. Listy do Adm. „Poważne“. — 30366.

ROZWIEDZONA nie biedna, pozna urzędnicę. — wiek 45-55. Cel matrym. Listy pod „Roma“ do Adm. Wieków. 30419.

AUTO można najkorzystniej kupić lub sprzedać w Automobil. Biurze Inż. Z. BRAUN, Tarnowskiego 7, tel. 74-99. 3631

SEPEROWANA niezależna młoda przystojna inteligentna brunetka, gospodarowa, pozna pana inteligentnego, solidnego, możliwie rządowego do lat 40, w celu matr. Listy do Adm. Wieków pod „Poważnie myślicą“. 30375.

PANI 26 lat roslanka inteligentna, przystojna posiadająca mieszkanie z braku zna jomości pozna Pana średnio sytuowanego do 45 lat w celu matrymonialnym. — Listy pod „Rosjanka“ do Adm. „Wieków“. 30339.

Zdrojowiska

SZCZAWNICA — ZDRÓJ! Domy Wypoczynkowe Spółdzielni Kółek Rolniczych „Horwatówka“ urządzone z komfortem. Pokoje jedno i dwa osobowe z utrzymaniem lub bez w niewielkiej jeszcze ilości do dyspozycji na lipiec i sierpień. Kuchnia smaczna i zdrowa, na żądanie dietetyczna. Ceny za pokoje od 5-9 zł., utrzymanie od 8-10 zł. Ciężko chorych nie przyjmujemy. Zgłoszenia: Szczawnica, „Horwatówka“ 29721.

Kupno-Sprzedaz

KORONKI klockowe, filetowe, pontilace po najniższych cenach. Wytwórnia Firanek i Robót ręcznych Wank, plac Marjański 1, 5, I. piętro. 3584.

ANYZ na pieczywo i wódek poleca Bach, skład nasion, Rynek 2. 30083.

PIANINO krzyżowe. czeskie, okazynie sprzedaje Hala Aukcyjna, Akademicka 3. 29886.

SYPIALNIA i jadalnia w bardzo dobrym stanie okazynie do sprzedania. Ogł. dać od 3-5 popoł., Królowej Jadwigi 27, drzwi 17; 29853.

SPRZEDAM sztraifer cięzarowy. Wiadomość: Zniesienie nowe, kowal, Jan Pytypciów. 30109.

„VALE“, „Salvo“, „Union“ jedyna ochrona przed włamaniami, poleca Rentschner Legionów 37. 27417.

LODOWNIE „ESKIMOS“, lodowniczkę „Maya“, konserwatory na lody dla cukierników, poleca Rentschner, Legionów nr. 37; 29929.

BRZUCHOWICE! Parcele do sprzedania. Wiadomość: Łyczakowska 127, I. piętro 29723.

MOTOCYKLE francuskie „Automoto“ najnowsze modele po cenach przystępnych poleca Jakob Rosenmann, Akademicka 26. 3701.

6 PIBCÓW kafflowych w do przyb. stanie do sprzedania. Wiadomość ulica Zielnickowska 6, II. piętro. 30286.

Z GRANITU, marmuru i piaskowca oraz gotowe grobowce i nagrobki, poleca Tadeusz Iwanowicz, Lwów, naprzeciw cementarza Łyczakowskiego. 30032.

WANNY trwałe, kąpielowe i nasiady, balie, fotele i kołyskowe poleca Wojciech Zajac, Ossolińskich 14. — 29647.

DOM dwa fronty razem ze sklepem korzennym do sprzedania na ruchliwej ulicy. Lewandowska Szewczuki 2. 30253.

ROWER wyścigowy Zawadzkiego sprzedam 250 zł. Strzala 8 (boczna Issakowicza). 30259.

PARCELE do sprzedania okazynie w Zimnej Wodzie, wiadomość Jozafata 9, Kaznowski, Pracownia obuwia. 30187.

RÓŻNE MASZYNY do szycia, wysprzedają, także na raty. Sklep Komisowy ul. Piłsudskiego 1. II. 26937.

PARCELE słoneczne, walecka, tania ratami sprzedam. Wiadomość: Adwokat Brauner, Podleskiego 9; 30113.

Z POWODU wyjazdu sprzedam tania szafę, trymankę, stół, dębowe, dwa łóżka z siatką, krzesła i inne meble. Ul. Kochanowskiego 95 I. piętro, od g. 12 do 3. — 30297.

KUPIE zaraz za gotówkę tylko okazynie fortepian krótki lub pianino. Kopernika 26, Skleniarski. 30301.

LEKARZE! Okazynie do użycia aparaty doskonałe utrzymywane. 4-komorowa kąpiel elektr., pantostat, komora dla kąpeli elektr., tonizator. Lampa kwarcowa (rezerwowe 3 palniki), lampa Solux (rezerwowe 3 palniki). Wiadomość na telefon 19-82. 30275.

GABINET męski piękny mahoniowy oraz klubowy pierwszorządny garnitur skórzany, okazynie do sprzedania. Wiadomość: — Rynek 42, Firma Markiewicz, sklep korzenny. 30271.

RURY do oparkania, — 3 m. długie, 150 szt. brama 3 m. szeroka do sprzedania. Kleparów, Warszawska 71, od 3-6. 30077.

FABRYKA pierwszorzędno go artykułu całkiem lub 50 proc. udział do sprzedania. Potrzebny kapitał ca 4000, względnie 2000 dol. — Zgłoszenia Hotel Astoria, pokój Nr. 4, we środę i czwartek t. j. 9 i 10 b. m. 30409.

FORTEPIAN pierwszorzędny, sprzedam — zamiennie na parcelę. Kolesza, Sykstuska 10. 30410.

ZIMNA WODA Willa piętrowa wolne mieszkanie, ogród, studnia obok stacji 2.500 dolarów sprzedaje Firma „Kontrakt“, — Batorogo 36. 30414.

MALINY, pożyczki, sprzedaje szkoła Ogrodnicza za rogatką Zamarstynowską. Codziennie od godziny 16 do 18 z wyjątkiem świąt i niedziel. 30295.

Posad poszukują

ZDOLNA krawczyni poszukuje szycia w domach prywatnych, może być na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia w Adm. Wieków Nowego pod szyfrą „Lucja — P“. — 9165.

DZIEWCZYNA zwinna gotująca, uczełwa poszukuje posady. Listy Wiek „Mała rodzina“. 30386.

PISZĄCA na maszynie poszukuje takowej posady — wynagrodzenie skromne. — Łaskawe oferty „Soszyska Sienawska 1, Lwów. 30387.

INTELEKTUJĄCA osoba lepszego domu szuka posady zarządcą domem, smacznie gotuje, dzieciom pomoc w nauce i gry na fortepianie. Listy „Łagodne usposobienie“ do Wieków. 30392.

ZDOLNA maszynistka z 10 letnią praktyką biurową poszukuje posady ewentualnie zastępstwo. Listy pod „Ce-de“ do Adm. Wieków. 30346.

ST. praktykant z 3-letnią praktyką, obnażomiony z działem kolonialno biurowym, poszukuje posady od zaraz w miejscu lub na sezon letni. Listy pod „Z. D.“ do Adm. Wieków. 30334.

MŁODA osoba z 6 kl. gimnazjal. i 4-letnią praktyką kasjerki, szuka jakiegokolwiek odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wieków Nowego pod „Sierota bez środków do życia“. 30327.

RUTYNOWANA siła biurowa z wieloletnią praktyką adwokacką piszącą biegle na maszynie przyjmie posadę u adwokata, notariusza lub w innej instytucji. Zgłoszenia Adm. Wieków Nowego pod „Pracownica“. 30322.

SZOFRER kowal i podkuczacz koni poszukuje posady od 15 sierpnia. Zgłoszenia listownie Bowlaez, Gafepow. Lwów. 30310.

WDOWA bez środków do życia poszukuje pracy. Listy Adm. Wieków pod „Poszukuje“. 30347.

DAM notarialnie 25 procent zarobku cały rok kto wyrobi osadę w Orbislu lub inna. Emerytowany urzędnik kolejowy, kontroler kas, były naczelnik. Zgłoszenia Adm. Wieków pod „00118“. 30354.

SZOFRERKA młoda energiczna posiadająca również praktykę biurową obejmującą natychmiast posadę. Listy pod A. P. do Wieków. 30361.

EMERYTOWANY oficer — służby administracyjno-gospodarczej, lat 44, energiczny, pracowity, zdolny organizator, poszukuje od zaraz jakiegokolwiek zajęcia stalego. Zna gospodarstwo rolne. Wymagania skromne. Miejscowość obok Lwowa. Łaskawe listy Wieków pod „Doświadczony“. 30443.

PANIENKA posiadająca III. kursa Sem. Państw. da 50 dolarów za wyrobienie jakiegokolwiek posady rządowej. Listy do Adm. Wieków pod „Zofia“. 30423.

SAMODZIELNA krawczyni poszukuje szycia w domach. Lusia Wolman, ulica Niecała 12, Zamarstynów. 30412.

SZOFRER lokaj poszukuje posady z dobrymi poleceniami od zarz. Adm. pod „M.“. 30411.

UKONCZONY czeladnik — poszukuje posady do warsztatu stolarskiego. Listy do Wieków „Stolarz“. 9167.

POSZUKUJE posady do gospodarstwa lub do dziczenia. Watunki skromne. Zgłoszenia do Adm. Wieków pod „Solidna — P“. 9168.

NAUKA

WAKACYJNE kursa pisania na maszynach zł. 15 — przepisywanie, powielanie przyjmują. Michalska, — Sykstuska 10. 30451.

ZGUBY

ZGUBIONO dnia 1 lipca na Watach Hetmańskich obok pomnika Sobieskiego czarny nikiłowy zegarek z dewizką. — Uprasza się o zwrot za zapłatą 100 zł. pl. Marjański 8, III. p. drzwi Nr. 319. 30169.

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Nr. 1799 Leon Książdziej st. dozorca więzienny. 30218.

LEKARZ-DENTYSTA A. JUNGFER Lwów, ul. Na Błonie 2 (naprzeciw Kopytkowego). Leczenie chorób jamy ustnej. Laboratorium techniczne. — Ceny niższe. — Ulgi w spłatach. 3574.

UNIEWAŻNIAM zgubiony weksel Ewald Rdauer żyrowany Leon Heschel na zł. 60. Płatny 15 października br. Willa Wnuka 96. Zniesienie. 30331.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę Kasy chorych na nazwisko Honoraty Wołdy. 30380.

PANIĄ znaną mi z widzenia, która przez pomyłkę w dniu 7. VII. zabrała z mego lokalu nie swoje buciuki, proszę o zwrot takowych przez posłańca, którego wynagrodzę. Nadmieniam, że buciuki były zamuszone, każdy z innej pary. Antoni Wolak, Łyczakowska 47. 30382.

ZGUBIONO na Pohulance lub w aucie srebrną papierosnicę z monogramem i podpisem. Uczciwego znalazcę proszę o oddanie za wynagrodzeniem Sykstuska 52, II. p. na lewo do Instytutu. 30431.

ZOSTAŁ mi skradziony portfel, w którym była karta na broń na nazwisko Kryuda Marjan, która u nieważniama. — Znalazcę zwrócić za wynagrodzeniem 20 zł. do VI komisariatu. 30400.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Rawa Ruska Piotr Netuch. 30338.

W NIEDZIELĘ 6. lipca, — przechodząc nicałami Szepetyckich, Bilezewskiego, — Krótka Błonie, zgubiono męski złoty zegarek z dewizką. Za zwrot zegaru ofiaruję zł. 50. S. Kapuściak, ul. św. Teresy 2 a, III. 20434.

ROZMAITE

GLÓWNA wygrana 250.000 złotych, ciągnięcie 1. XI. 1930 — 3 proc. pożyczka budowlana na dogodnie spłać po 5 zł. miesięcznie. — Powszechna Unja Kredytowa, Lwów, Sykstuska 8. — 30081.

KTOSK do wynajęcia. Zgłoszenia Boczna Kingi 6. 30181.

SPÓLNIK z kapitałem 10 tysięcy złotych, poszukujący do przedsiębiorstwa dobrze procentującego. Listy pod „Praca biurowa“ do Adm. Wieków. 30121.

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 27. Zadzwoń — dozorczeni wskaże. 29644.

AKUSZERKA Wagnerowa, przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 29642.

AKUSZERKA SEKULA — przyjmuje panie. Gródecka nr. 49, I. p. 29903.

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka 9 drzwi 2, parter. 29626.

AKUSZERKA Deutschman przyjmie panie. Ul. Jozafata 3, parter. 29863.

UBRANIA płócienne, ubrania robotnicze, prochowniki, ochronne płaszcze zawodowe za bezcen wykonuje „Hygiena“ obecnie Bema 23, Tel. 72-84. 30336.

PRAWOWNIA stolarska ul. Zielona 30, przyjmując wszelką robotę w zakresie jej wchodząca, oraz odnawia meble wszelkiego rodzaju po cenach przystępnych. — 30317.

PRZYJMIE dziecko na wychowanie na wsi. — Listy Adm. Wieków pod „Troskliwa opieka“. 30351.

POSZUKUJE koncesję na detaliczną sprzedaż Alkoholu z wyszynkiem. Zgłaszać się ul. Zimorowicza Nr. 10. 30359.

NAUCZYCIELKA lubiąca towarzystwo pragnęłaby spędzić wakacje we dworze lub leśniczówce najchętniej w górach Nisy z podaniem warunków pod „Mie towarzystwo“ do Administracji. 30389.

POŁOWE realności z ogrodem 4 pokoje kuchnia wolne wydzierżawie z powodu wyjazdu. Lewicki, Zamkowa 4. 30323.

KUPRY, walizki, teczki torebki farbują na wszystkie kolory. Barasz pl. Bernardyński 2. 30146.

KUCHNIA przy Kasyńce Podoficerskim jest do wydzierżawienia. Wiadomość: Sapiehy 43, I. p. 30426.

EMERYCI państw zabiorczych podjął natychmiast wszystkie swe adresy Gazecie Społecznej, Lwów, skrzynka 71. Otrzymacie nadzwyczajną ważną wiadomość. 30335.

CZYTAJ z rak, gwiazd — 12-1, 3-6. Wiśniewska, — Lwów, Stryjska 46. 30332.

Mistrz pływania -- zawodowcem.



(xy) Szwedzki mistrz pływacki Arne Borg (nasza rycina) zdeklarował się ostatnio jako zawodowiec. Do oświadczenia tego skłoniły Arne Borgia liczne skargi, wniesione przeciw niemu do Międzynarodowego Związku Pływackiego. z powodu ciężkich wykroczeń Arne Borgia przeciw zasadom amatorstwa. W kołach w tajemniczość wiadomo, że Arne Borg ma być wkrótce zdyskwalifikowany i uznany za zawodowca. Arne Borg postanowił ubiec ten krok Międzynarodowego Związku i zdeklarował się jako zawodowiec.

MEBLE NA SPŁATY

SYPIALNIE, JADALNIE, SALONY, oraz pojedyncze przedmioty — po cenach konkurencyjnych

NA RATY DO 2 LAT
DOM MEBLOWY „SILESIA“

3 Brajerowska 3 naprz. Kasy chorych. 3648

**CZAS
ODNOWIC
PRZEDPŁATĘ**

Zawiadamiam, że z dniem 1. lipca b. r. przeniosłem z UL. KOPERNIKA 14 — moją

PRACOWNIĘ i SKŁAD
aparatów i artykułów radiowych

I prowadzę je obecnie pod firmą:

„Radjo-Lwów-Swiatło“

Ostatnie zdobycze radjotechniki, zamiana aparatów starego typu na najnowsze aparaty prądowe. — Ładowanie akumulatorów z odbiorem i dostawą do domu. Radjoamatorom udzielam wszelkich porad fachowych bezpłatnie. — Polecam również bogato zaopatrzone działy elektrotechniczny po cenach niebywale niskich.

Z poważaniem

Inż. SZYMON LWÓW

właściciel f-my

„Radjo — Lwów — Światło“
Lwów, ul. Wałowa 11a, tel. 61-01.

3678

LOKALE

POKÓJ jasny umeblowany z utrzymaniem lub bez, — dla poważnego pana do wynajęcia. Hausnera nr. 11, dozorca wskaze. 3611

POKÓJ, kuchnia, Jałowiec nr. 6, bardzo tanio za rocznym czynszem. Królikowski. 29977

POKÓJ z pełnym komfortem w pobliżu Techniki, przy przystanku tramwajowym do wynajęcia zaraz. Wiadomość Bajki 24, parter, drzwi 2, od 3-5. — 9151

SKLEP nadający się na fryzjerski zaraz do wynajęcia. Wiadomość ul. Kulparkowska 62. 30242

POKÓJ i kuchnia do wynajęcia. Zniesienie Sobieskiego 75. Maciaszek. 30234

2-3 pokoje z kuchnią, komfortem od 1 września poszukuje. — Dam roczny względnie — dwuroczny czynsz z góry. Listy pod „B“ do Wieku 30195

DWA pokoje frontowe umeblowane z łyżą od 15-go lipca lub od 1-go sierpnia do wynajęcia. Piekarska 41 I. p. drzwi 5. 30172

POKÓJ kawalerski, frontowy, umeblowany, dla jednego lub dwóch panów zaraz do wynajęcia. Głęboka 19, II. p., strona prawa, po godzinie 4. 30288

GARSONIERA, 2 pokoje umeblowane z łyżą, przedpokojem, łazienką, balkonem, światłem i gazem w śródmieściu wprost od gospodarza za rocznym czynszem od zaraz kawalerowi do wynajęcia. Wiadomość pod „A 260“ do Administr. Wieku. 30394

POKÓJ do wynajęcia. Jałowiec 16 dom Tenena. 30395.

DWIE stancje pojedyncze lub pokój z kuchnią są zaraz do wynajęcia na Kleparowie. Wiadomość także u budnika na rampie od kościółka na lewo. 30396

POKÓJ frontowy do wynajęcia. Jakóba Strzemię 1. IIa I. p. drzwi nr. 7. — 30403.

POKÓJ do wynajęcia wejście z przedpokojem. Zgłoszenia między 1-4 popoł. Asnyka 5/II. p. 30405.

POKÓJ umeblowany osobno wejście, Gliniańska 10a Blumentzowa. 30407.

MIESZKANIA od 2 do 7 pokoi z nowoczesnym komfortem w pobliżu śródmieścia za szynszem od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Biuro „Kontrakt“, Bato-rego 36. 30417

POKÓJ (fortepian) do wynajęcia. Mikołaja 15 I. p. na lewo. 30420.

POKÓJ i kuchnię poszukuje w starej kamienicy, ul. Sapiehy, event. boczne za dwuletnim czynszem lub warunki wedle umowy. Listy do Administr. Wieku „Elałowy“. 30350.

URZĘDNICZKA poszukuje skromnie umeblowanego pokoju tylko w śródmieściu. Zgłoszenia do Admin. pod „Przystępna cena P“. 9157

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem wynajmę solidnemu. Potockiego 11a parter lewy, 3-7. 30328.

DO wynajęcia 1 pokój o 20 mtr. kw. z elektryką za czynszem 2-letnim. Rycerska 3. 30326

POKOJU z kuchnią lub dwa poszukuje. Listy do Admin. „Magister Rogowski“. 30421.

ZARZĄD Domu akad. im. A. Mickiewicza we Lwowie, Łozińskiego 7, posiada na czas wakacyj wolne pokoje umeblowane z obsługą, jedno i dwu-osobowe, po cenach bardzo przystępnych. 30325.

POKÓJ kuchnia do wynajęcia na Kulparkowie. Wiadomość Trauguta 17, drzwi 1-sze. 30314.

POKÓJ zaraz do wynajęcia na czas wakacyjny, ul. Kalcza 16a I. p. Różańska. 30318.

DO wynajęcia pokój umeblowany komfort dla jednej osoby. Krasickich 18, mezzanin ua prawo. 30349.

POKÓJ umeblowany z usługą zaraz do wynajęcia. Piekarska 28. 30371

DWA pokoje kuchnia blisko Clowej do wynajęcia. Singer zegarmistrz, Ruska I. 1. 30373

POKÓJ kawalerski z osobnym wejściem tanio zaraz do wynajęcia. Paulinów 14, I. p. 30874.

POKOJU umeblowanego — poszukuje młody pan na stanowisku. Listy z podaniem ceny proszę skierować do Wieku pod „Tek“. 30377.

POKÓJ kuchnia do wynajęcia za rocznym czynszem na Nowem Zniesieniu, ul. Szewczenki między Nr. 36-38 wiadomość sąsiedzi. 30388

ŁADNY pokój balkonowy komfort ewentualnie utrzymanie. Ochronek 4a drzwi Nr. 3. 30390

POKÓJ umeblowany osobno wejście, światło, łazienka, zaraz. Wronowska 19, piętro III, drzwi 14. 30391.

POKÓJ z komfortem dla jednej, lub dwóch osób. — Supińskiego 6, drzwi 6. telefon 65-42. 30348.

2 POKOJE z balkonem bardzo słoneczne dla kulturalnego Pana oglądać można między 4-6 po południu. — Częstochowska 7, I. p. 30355. NA czas wakacji do odnawienia 4 pokoje i kuchnia bardzo słoneczne, urządzone za miesięcznym czynszem tylko osobom kulturalnym oglądać można od 12-2 Częstochowska 7, I. p. 30356.

WYNAJMĘ natychmiast pokój Pauom zupełnie niezależne wejście. Sapiehy 24 IV p., drzwi 4. 30358

MIESZKANIE do wynajęcia za rocznym czynszem. Krzywezyce Wielkie, kolonia, piekarcz. 30363.

ZA pożyczanie 300 zł. dan za procent ladne mieszkanie. Listy Admin. Wieku pod: „De-ha“. 30367.

POKÓJ umeblowany zaraz do wynajęcia. Pl. Strzelecki 12, drzwi 12. 30365.

DO wynajęcia dwa pokoje kuchnia. Rudno Zimna Wo da, koło stacji. Koryziński. 30368.

Kupno-Sprzedaz

SPRZEDAM tanio dom. — Wiadomość Hawrysz, Krótki 15 obok Błonnej II. p. 30340.

MŁODE prawdziwe wilczury do sprzedania Lwów Kleparów Jordańska boczna Kopelińskich 2. 30337.

SPRZEDAM zaraz sklep spożywczy w dobrym trakcie. Wiadomość: Różniatowscy, Kulparków 130. 30335

DO sprzedania sekretarzyk orzechowy kombinowany, nowość! to jest biurko i biblioteczka razem. Lwów, ul. Zielona 30. Stolarnia. — 30316.

SPRZEDAM siodło meskie, szafę, radio — oglądać od 2-4. Technicka 10, lewy parter. 30346.

SPRZEDAM DOM murowany ogród za 4000 zł. ładne położenie w mieście koło Lwowa. Zgłoszenia Mieczysław Romanów, Glinna Nawarja. 30353.

SŁONECZNA parcela przemysłowa lub budowlana przy ul. Janowskiej okazynie do sprzedania. Listy do Admin. pod A. M. 30357.

MASZYNA do szycia Singer i wózek dziecienny okazynie do sprzedania. Lyczakowska 137 I. p. 30360

Z POWODU przejścia na ruch samochodowy, sprzedam parę koni i powóz. — Blumenfeld, ul. J. Hermana 31. 30376

CUDNY rasowy szpic i jedna suczka tanio do oddania. „Alla Garcon“, Gródecka 51. 30364.

DOM nowy wolny wraz z parcelą budowlaną przy ul. Częstochowskiej wkład 2800 dol. sprzed Fugowicz, B. Głowackiego 20. 30379

ŁÓŻECZKO dziecięce z materacem do sprzedania. Teatyńska 9, Trykotarnia. — 30342.

KUPIĘ kamienicę jedną dużą lub dwie mniejsze z wkładem gotówką 14.000 dolarów. Oferty Admin. Wieku pod „Człakago“. 30418

TANIO suknie szlafroczy, bluzki, swetry, kołnierzyki, pończochy, bielizna, furtechy gospodarskie, garderobę dziecięcą poleca Szekalska, Halicka 12, I. piętro. 30404

ZA złoto, srebro, brylanty płaci najwięcej Oswald Mandl, Sykstuska 33. 30398.

MASZYNE do pisania kupię okazynie. Listy Admin. pod „H. S“. 30399

RZADKA okazja! Do sprzedania dobrze prosperujący interes Chem. farmac. akwizycyjny, w którym pracuje 20 przedstawicieli. Towar i wszelkie druki potrzebne do dalszego prowadzenia są na składzie. — Czynsz zapłacony z góry do 7 sierpnia. Miesięczny dochód około 1000 zł. i więcej. Cena bardzo skromna 3000 zł. Listy do Administr. Wieku Nowego pod „Farmacja“. 30401.

KAMIENICA piętrowa 15 lat wolna od podatków i opłaty skarbowej, wolne mieszkanie dochód 12 proc. cena 3.600 dolarów, wkład 3.400 dolarów przy ulicy Lyczakowskiej. — sprzedawca Firma „Kontrakt“, Bato-rego 36. 35415

TANIE parcele 100 sążni przy ul. Zyblikiewicza, 85 sążni przy ul. Poleczyńskiej, 112 sążni przy ul. bocznej Dwernickiego, 50 parcel na raty koło Miejskiej Rzeźni, 30 parcel w Zimnej Wo dzie od pół do 2 dol. i w każdej dzielnicy miasta Lwowa okazynie sprzedawca Firma „Kontrakt“ — Lwów, Bato-rego 36. 30415

RADJO — okazynie na raty sprzedam. Lyczakowska 62, gospodarz, 12-5. — 30304